

ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAL

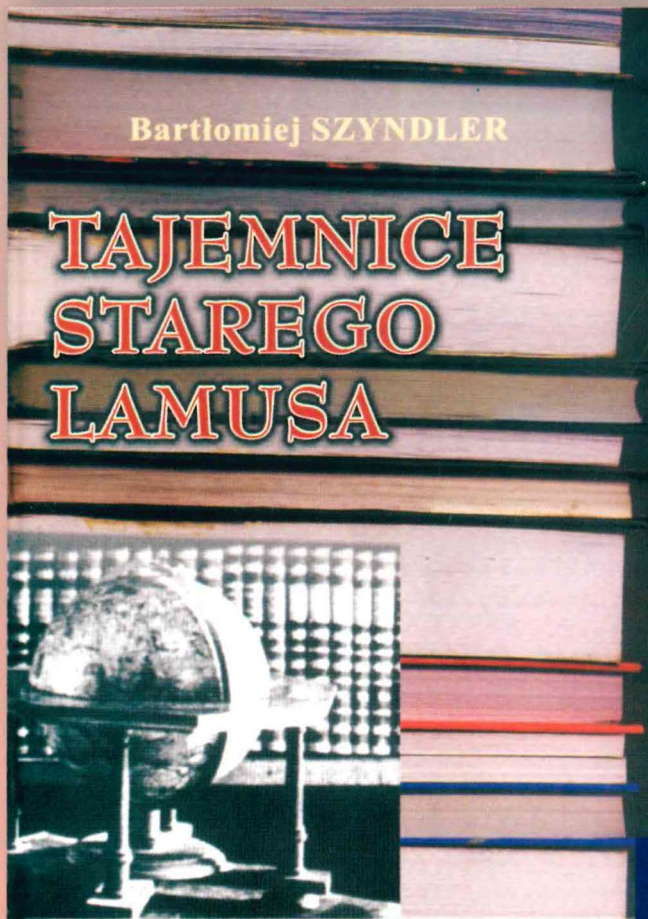


BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE
2/2003

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Wydawnictwa WSP w Częstochowie, ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa,
tel. (034) 3 784 329, fax (034) 3 784 319.

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie poleca m.in.:



STANISŁAW LENIK

**TOŻSAMOŚĆ NARODOWA
MŁODYCH POLAKÓW**



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie 2002

GRAŻYNA DROZDEK

Stefan Folaron



**Philosophie
der Menschenwürde nach
Nikolaus Taurellus**



**POLITYCZNO-SPOŁECZNA
DZIAŁALNOŚĆ**

KAZIMIERZA PUŻAKA

**W OKRESIE
DRUGIEJ RZECZYSPOLITEJ**



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie



OD REDAKCJI

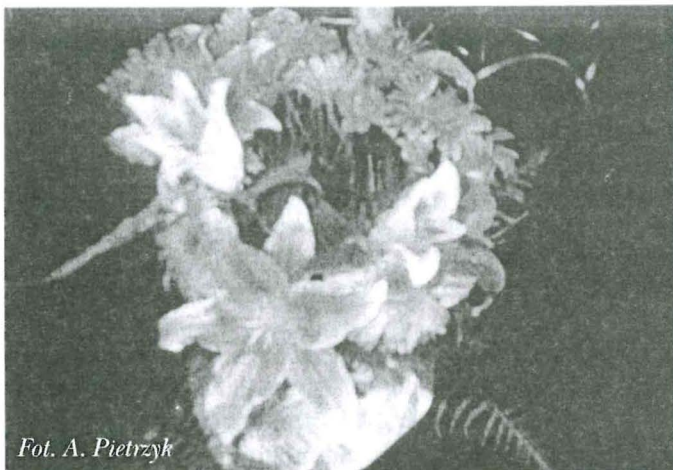
Nikt nie lubi krytyki, szczególnie gdy angażuje się „całym sercem” w powierzone zadania i ma odczucie, że dobrze je wypełnia. W sylwestrowy dzień – zamiast życzeń noworocznych – spotkały mnie krytyczne uwagi za pozwalanie sobie na upublicznianie sporadycznych incydentów, wytykanie pewnych niedociągnięć i słabości w naszym środowisku na łamach Biuletynu Informacyjnego „Res Academicae”, bo „przecież pismo wydawane jest na koszt Uczelni”. (Nie były to uwagi JM Rektora!) W moim odczuciu jestem w tym względzie nader powściągliwa. Zawsze chciałam (i trwam przy tej wizji), by nasze pismo było nie tylko lustrem (a zwłaszcza nie krzywym zwierciadłem), ale i sumieniem środowiska. Dwa lata temu, w ramach ogólnopolskiego spotkania redaktorów pism akademickich w Krakowie, spotkaliśmy się z ostrą krytyką zaproszonego wykładowcy z UJ, że reprezentujemy – prawie wszyscy obradujący redaktorzy pism akademickich – „prasę dworską”, jesteśmy „tubą rektorską”. Widać, jedni ganią za szczyptę goryczy, drudzy za nadmiar słodyczy.

Pewnym lekarstwem na niesmakowych wymówek w kwestii rozposzechniania i komentowania niektórych zjawisk jest dla mnie grudniowa nowość wydawnicza: „ABC dziennikarstwa – wskazówki i porady nie tylko dla początkujących” (Wydawnictwo Axel Springer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2002). Na stronie 65. Tomasz Lis roztrząsa problem: „Za co właściwie nam płacą”. Oczywiście daje odpowiedź na pytanie, za co pracodawcy płacą dziennikarzom.

„[...] Płacą za lojalność wobec pracodawcy. Tu też jest czasem cienka czerwona linia. Lojalność nie oznacza poddaństwo. Czasem prawdziwa lojalność wobec pracodawcy każe mówić mu rzeczy, których wcale nie chce usłyszeć. Ale mówimy mu to, bo nie jesteśmy konformistami, szanujemy firmę i pracodawców.

„[...] Płacą nam za uczciwość, niezależność i wiarygodność. Za gotowość mówienia prawdy – na antenie i w gabinecie przełożonych. To bywa trudne, nawet bardzo trudne, ale przełożeni czy właściciele, nawet gdy pomstują, rzucają mięsem i sprawiają wrażenie, że za chwilę człowieka zniszczą, często (czasem) potrafią zrozumieć, że dostają od nas jakiś dar. W końcu dokota tylu lizusów, pochlebców, gotowych powiedzieć wszystko, skłamać, lukrować, koloryzować. A gdy już im się znudzi nasza prawdomówność, gdy znajdą kogoś lepszego niż my, albo tańszego niż my, płacić przestają. Potem płacą komuś innemu, a ktoś inny płaci nam. Ot, rynek.”

Redaktor Naczelny



Fot. A. Pietrzyk

SPIS TREŚCI

Z PRAC SENATU	2
Z KRONIKI REKTORSKIEJ	4
BYŁ Z NAMI PONAD ĆWIERĆWIECZE	6
AWANSE	16
TYLKO JEDNO PYTANIE	16
ECHA WYJAZDU DO ŁUCKA	17
OD STAŁEGO KORESPONDENTA	18
INTERNETOWE WIEŚCI	22
WYWIAD MIESIĄCA	25
POSTAWY II	31
NIE ZASYPIAJĄ GRUSZEK W POPIELE	32
PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA, A NIE PLAGIAT	33
DO SŁUCHACZY I SYMPATYKÓW UNIwersytetu Trzeciego Wieku	33
O NAS W LOKALNEJ PRASIE	34
DOKUMENTY	36
GLUCHY TELEFON – RZECZNIE O ZABAWIE	37

Z okazji Dnia Kobiet przekazujemy Naszym Czytelniczkom symboliczny bukiet kwiatów i życzeń: niech nawet w niepogodę nie opuszcza Je pogoda ducha, niech znajdują w każdym dniu szczyptę satysfakcji, radości i wkoło bezmiar ludzkiej życzliwości

Rektor i Redakcja

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu w dniu 29 stycznia Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w głosowaniu tajnym zaakceptował wnioski zaakceptowane – po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym – przez Senacką Komisję ds. kadr, koordynacji badań naukowych i współpracy z zagranicą w sprawie mianowań na stanowiska profesorskie w naszej Uczelni. Pozytywnie wypowiedziano się w następujących sprawach:

- wystąpienia z wnioskiem do Minister Edukacji Narodowej i Sportu o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Matematyki i Informatyki prof. dra hab. Leonarda Bolca;
- wystąpienia z wnioskiem do Minister Edukacji Narodowej i Sportu o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Historii prof. dra hab. Tadeusza Paneckiego;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Chemii i Ochrony Środowiska dra hab. Jacka Kozioła z dniem 1 lipca 2003 r. na czas nieokreślony;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Plastyki ad. II° Aleksandra Żakowicza z dniem 1 lutego 2003 r. na czas nieokreślony;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Edukacji Technicznej prof. dra hab. Bolesława Orłowskiego z dniem 1 lutego 2003 r. na stałe;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Pedagogiki Społecznej dr hab. Sylwii Badory z dniem 1 lutego 2003 r. na okres pięciu lat;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii dra hab. Grzegorza Łukomskiego z dniem 1 lutego 2003 r. na okres pięciu lat;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Kultury Fizycznej doc dra hab. Ryszarda Pluty z dniem 1 lutego 2003 r. na okres pięciu lat;
- mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Matematyki i Informatyki dra hab. Wiesława Wójcika z dniem 1 lutego 2003 r. na okres pięciu lat.

Uchwała Nr 41/41/2002

**Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 18.12.2002 r.
w sprawie zatwierdzenia „Planu wydawniczego na rok 2003 r.”**

1. Na podstawie § 22 ust. 4 pkt 8 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.) Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2002 roku, podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu wydawniczego na rok 2003 r.” (skorygowanego w dniach 16–17 XII 2002 r. przez Senacką Komisję ds. Wydawnictw i zatwierdzonego przez Komitet Redakcyjny i Senacką Komisję ds. Wydawnictw), przy zastrzeżeniu możliwości dokonania jego korekty w II połowie roku.
2. Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym, przy dwóch głosach wstrzymujących się, w którym uczestniczyło 35 senatorów, spośród 44 członków Senatu WSP z prawem głosu.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia, z mocą obowiązującą od 01.01.2003 r.

Uchwała Nr 42/42/2003

**Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 29.01.2003 r.
w sprawie dopisania do toku studiów na kierunku: Pedagogika
specjalność: Nauczanie Początkowe i Wychowanie Przedszkolne egzaminów przedmiotowych**

1. Na podstawie § 22 ust. 3 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.) Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2003 roku, podjął uchwałę w sprawie dopisania do toku studiów na kierunku: Pedagogika specjalność: Nauczanie Początkowe i Wychowanie Przedszkolne egzaminów z następujących przedmiotów:

- 1) psychologia ogólna – egzamin po I semestrze;
 - 2) psychologia rozwoju człowieka – egzamin po II semestrze;
 - 3) pedagogika ogólna – egzamin po I semestrze;
 - 4) teoria wychowania – egzamin po IV semestrze.
2. Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym, (jednogłośnie), w którym uczestniczyło 37 senatorów, spośród 44 członków Senatu WSP z prawem głosu.
 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Uchwała Nr 43/43/2003

**Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 29.01.2003 r.
w sprawie zwiększenia w planach studiów podyplomowych na kierunku: Fizyka z informatyką,
liczby godzin z przedmiotów bloków dodatkowych: „Fizyka klasyczna w szkole”
oraz „Informatyka w Edukacji i Nauce”**

1. Na podstawie § 22 ust. 3 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.) Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2003 roku, podjął uchwałę w sprawie zwiększenia w planach studiów podyplomowych na kierunku: Fizyka z informatyką, liczby godzin z przedmiotów bloków dodatkowych: „Fizyka klasyczna w szkole” (10 godzin seminarium) oraz „Informatyka w Edukacji i Nauce” (6 godzin wykładu plus 4 godziny laboratorium).
2. Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym, (jednogłośnie), w którym uczestniczyło 37 senatorów, spośród 44 członków Senatu WSP z prawem głosu.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia, z mocą obowiązującą od 12.02.2003 r.

Uchwała Nr 44/44/2003

**Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 29.01.2003 r.
w sprawie uruchomienia 2-semestralnych Studiów Podyplomowych
„Astronomia z elementami kosmologii”**

1. Na podstawie § 22 ust. 3 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.) Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2003 roku, podjął uchwałę w sprawie uruchomienia 2-semestralnych Studiów Podyplomowych: „Astronomia z elementami kosmologii”.
2. Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym, (jednogłośnie), w którym uczestniczyło 37 senatorów, spośród 44 członków Senatu WSP z prawem głosu.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia, z mocą obowiązującą od 01.10.2003 r.

Uchwała Nr 45/45/2003

**Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 29.01.2003 r.
w sprawie uruchomienia w roku akademickim 2003/2004 uzupełniających 2-letnich studiów
magisterskich na kierunku: Informatyka w trybie dziennym i zaocznym w dwóch
specjalnościach: oprogramowanie komputerów i specjalność nauczycielska**

1. Na podstawie art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385 z późn. zm.), w zw. z § 22 ust. 4 pkt 3 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.) Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2003 roku, podjął uchwałę w sprawie uruchomienia w roku akademickim 2003/2004 uzupełniających 2-letnich studiów magisterskich na kierunku: Informatyka w trybie dziennym i zaocznym w dwóch specjalnościach: oprogramowanie komputerów i specjalność nauczycielska.
2. Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym (jednogłośnie), w którym uczestniczyło 37 senatorów, spośród 44 członków Senatu WSP z prawem głosu.

Z KRONIKI REKTORSKIEJ

List tej treści otrzymali wszyscy członkowie Kolegiów Rektorskich Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Częstochowskiej i z blisko 100% frekwencją wzięli udział w spotkaniu w dniu 5 lutego br.



Częstochowa, dnia 23 stycznia 2003r.

PREZYDENT MIASTA
CZĘSTOCHOWY

dr inż. Tadeusz Wrona

Or.0717-3/03

Szanowny Panie Profesorze,

Zgodnie z ustaleniami, poczynionymi w dniu 22 stycznia br. podczas spotkania z Rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. Januszem Berdowskim oraz Rektorem Politechniki Częstochowskiej prof. Henrykiem Dyją mam przyjemność zaprosić Pana do udziału w spotkaniu kolegiów rektorskich obu uczelni. Celem obrad będzie omówienie zagadnień związanych z rozwojem naszego miasta jako ośrodka akademickiego oraz perspektyw utworzenia Uniwersytetu w Częstochowie.

Spotkanie odbędzie się w dniu 5 lutego br. o godz. 9.30 w sali nr 108 Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13.

Licząc na niezawodną obecność Pana Profesora pozostaję

Z wyrazami szacunku

Tadeusz Wrona

URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

42-217 CZĘSTOCHOWA, ul. Śląska 11/13 tel. (34) 361-02-02, (34) 368-27-27, (34) 365-19-30 fax (34) 365-13-61
e-mail: info@czestochowa.um.gov.pl <http://www.czestochowa.um.gov.pl>

Do spotkania przygotowywały się wszystkie biorące w nim strony.

Bardzo dobrze przygotowali się gospodarze. Anna Pawłowska, Naczelnik Wydziału Organizacyjnego przygotowała multimedialną prezentację na temat jak pozyskiwać fundusze strukturalne Unii Euro-

pejskiej, przedstawiła formalności prawne i proceduralne dotyczące składania wniosków. Tak więc instruktaż już jest, poparcie Prezydenta jest (ma się jawić w pomocy przy pozyskiwaniu mieszkań dla kadry Uniwersytetu. Póki co sprawa Spółdzielni Campus WSP stanęła w martwym punkcie, zaproponowane przez Miasto tereny w zamian za zakupione w atrakcyjnej dzielnicy Mirów z wielu względów są nie do przyjęcia), trzeba tylko dobrej woli zainteresowanych stron, uwieńczonej decyzjami Senatów obu Uczelni.

Prasa „żyła” tematem spotkań Prezydenta z Rektorami i wizją uniwersytetu:

- *Życie Częstochowy* 24 stycznia: Prezydent i rektorzy;
- *Życie Częstochowy* 6 lutego: Rozmowy o uniwersytecie;
- *Gazeta Wyborcza* 23 stycznia: Uniwersytet dyskutowany; Dla profesorów [mieszkania – przyp. Redakcji];
- *Gazeta Wyborcza* 6 lutego: Uniwersytet od podstaw;
- *Gazeta Wyborcza* 7 lutego: Uniwersytet chciany i niechciany;
- *Gazeta Wyborcza* 10 lutego: Czekanie na zespół.

Zespół, który – jak ustalono podczas spotkania u Prezydenta Miasta – ma powstać w celu wypracowania koncepcji Uniwersytetu i wspólnych inwestycji przybliżających do niego. Każdą Uczelnię reprezentować będzie trzyosobowy zespół, prawdopodobnie z grona Kolegium Rektorskiego. Dziś znamy skład naszej reprezentacji: Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Jerzy Mizgalski, Dyrektor Administracyjny mgr Aleksander Gogulski i odpowiedzialny za łączność z samorządem terytorialnym dr Andrzej Margasiński, Dziekan Wydziału Pedagogicznego.

Aby zdobyć środki z funduszy strukturalnych Unii na lata 2004–2006, trzeba do końca lutego przygotować wnioski (mało prawdopodobne, by uczelniom się to udało); kolejne spotkanie Kolegiów Rektorskich u Prezydenta Miasta ma się odbyć w maju; Rektor PCz nie przewiduje prędkiego zajęcia stanowiska w sprawie Uniwersytetu przez Senat (prawdopodobnie – cytując za *Gazetą Wyborczą* z 10 lutego – posiedzenie temu poświęcone odbędzie się po wakacjach, tak więc tempo dochodzenia do Uniwersytetu nie budzi nadziei na oczekiwany efekt. Ale – jak powiedział Samuel Adalberg już w 1894 roku – kto cierpliwy, ten szczęśliwy.



*Rektor prof. Janusz Berdowski
uzgadnia strategię z I. swym zastępcą
prof. dr. hab. Tadeuszem Paneckim
(fot. A. Pietrzyk)*

Wątpliwości sceptyka

Długa lista wykrytych złodziei,
To jeszcze nie program nadziei.

Zbigniew Grzędziński

BYŁ Z NAMI PONAD ĆWIERĆWIECZE



3 lutego 2003 roku odszedł z naszego grona

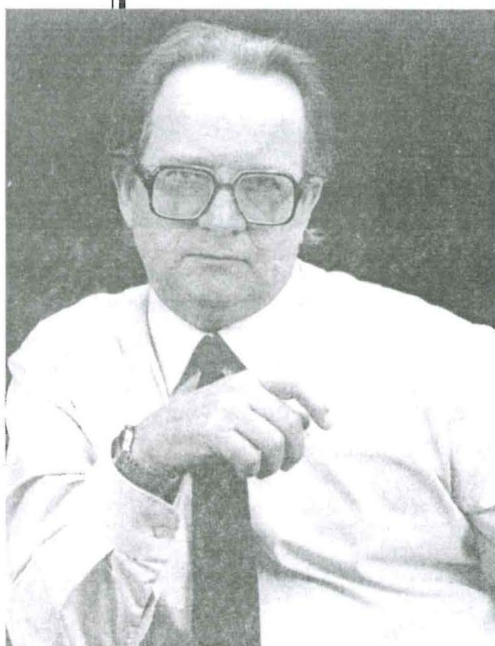
prof. dr hab. Stefan Folaron
dr h.c. Uniwersytetu Koblenz-Landau
lat 73

Całe życie oddał swoim ideom – nauce, wychowaniu i kształceniu młodych pokoleń. Wiele śladów Jego działania i talentów organizacyjnych na trwałe wpisało się w historię Uczelni, z którą związany był od 1976 roku. W sposób znaczący przyczynił się do rozkwitu współpracy międzynarodowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, bo w niej postrzegał przyszłość Uczelni i jej wychowanków. Odszedł humanista wielkiego formatu, który na swej naukowej drodze skupił się wokół człowieka i człowieczeństwa, a każdym dniem swego życia i każdym dziełem dawał świadectwo oddania i poszanowania filozofii życia, w której człowiek jest największą wartością.

Odszedł Człowiek, nad Którego stratą bolejemy i o Którym nie zapomnimy.

W bólu rozstania łączymy się z Żoną i Najbliższymi

Rektor, Senat i społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie



Takim Go pamiętają Ci, którzy poznali Profesora w roku 1976, gdy rozpoczął pracę w Uczelni (fot. z archiwum Rodziny)

Cóż dodać do charakterystyki Zmarłego najzwyczajniej wyrażonej w ostatnim pożegnaniu Rektora? Co powiedzieć o **Profesorze Stefanie FOLARONIE**, który jedną trzecią swego życia poświęcił naszej Uczelni, jej problemom i jej rozwojowi?

Niedawno, bo w 1999 roku, Wydawnictwo WSP wydało pozycję dziś szczególnie cenną, bo stanowiącą kompendium wiedzy o dotychczasowych (tj. do chwili wydania książki na okoliczność świętowania faktu nadania pierwszego – i jak dotąd jedyne – doktoratu honoris causa pracownikowi Wyższej Szkoły Pedagogicznej) dokonaniach Profesora. Posłużmy się przedstawionym przez śp. Stanisława Podobińskiego materiałem, uzupełniając go późniejszymi dokonaniem Profesora.

PROF. DR HAB. DR H.C. STEFAN FOLARON

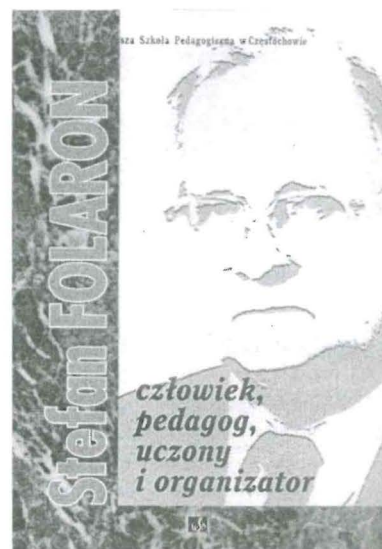
Zestawił Stanisław Podobiński

Życiorys

Stefan Folaron ur. 4. września 1929 roku w Ostrówku pow. Wyrzysk, wojew. poznańskie. Ojciec, Maksymilian, pracownik Polskich Kolei Państwowych; matka Marta, z domu Delik. W styczniu 1940 z innymi dziećmi polskimi, został wywieziony do prac przymusowych w Niemczech. W maju 1945 roku wrócił do Polski, do Bydgoszczy, gdzie od września rozpoczął naukę w miejscowym męskim gimnazjum klasycznym. W 1948 roku ukończył naukę w gimnazjum, uzyskując świadectwo tzw. „małej matury”. W latach 1948 – 1950 pobierał naukę na poziomie liceum ogólnokształcącego w Niższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wlkp. Wobec postępującej restrykcyjnej polityki ówczesnych władz państwowych wobec Kościoła, absolwenci Seminarium od 1950 roku nie mogli zdawać egzaminu dojrzałości przed komisją państwową. Egzamin dojrzałości zdał przed komisją powołaną przez miejscowego ordynariusza. Uzyskał świadectwo upoważniające do studiów w wyższych szkołach kościelnych w kraju i za granicą. Od 1950 do 1953 roku był studentem Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp., gdzie ukończył studia filozoficzne w zakresie filozofii scholastycznej. W tym też czasie zdał w trybie eksternistycznym egzamin dojrzałości w liceum państwowym o profilu humanistycznym. W 1953 roku zrezygnował ze studiów w Seminarium Duchownym i przeniósł się do Wrocławia, gdzie od 1.10.1953 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku: **Filologia polska**. Z przyczyn materialnych i rodzinnych po roku zrezygnował ze studiów dziennych. Wznowienie studiów np. w trybie zaocznym mogło nastąpić po dwóch latach pracy zawodowej. W tym czasie systemem zaocznym ukończył naukę w Liceum Bibliotekarskim w Katowicach. Studia wyższe podjął w trybie eksternistycznym w roku 1958. Pracę magisterską stanowiło studium porównawcze tłumaczeń **Psałterza Dawida** – porównanie tekstu hebrajskiego z tłumaczeniem greckim (**Septuaginta**), łacińskim (**Vulgata**), niemieckim, francuskim i polskim z wskazaniem oryginalności tłumaczenia przez Jana Kochanowskiego. Tytuł magistra filologii polskiej uzyskał w roku 1963. Od 1954 do 1963 roku był zatrudniony w charakterze nauczyciela przedmiotów humanistycznych w Państwowym Technikum Rolniczym w Bożkowie, w pow. Nowa Ruda na Dolnym Śląsku. Jeszcze w roku 1953, we Wrocławiu ożenił się z Genowefą, z domu Krawczykowską. Z małżeństwa tego urodziło się dwóch synów – Artur (1954) i Romuald (1956).

Od 1. grudnia 1963 objął stanowisko dyrektora, najpierw unikalnej w Polsce zasadniczej szkoły poligraficznej, a potem zespołu szkół średnich w Nowej Rudzie na Dolnym Śląsku. Równocześnie rozpoczął przygotowywanie rozprawy doktorskiej na temat włoskiego Renesansu, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii wybitnego myśliciela, lekarza i botanika, Andrzeja Cesalpina. Pracę przygotowywał na Uniwersytecie Wrocławskim, w ramach ówczesnego Wrocławskiego Ośrodka Studiów nad Filozofią Włoskiego Odrodzenia, pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Nowickiego. Pracę obronił i uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych na tymże Uniwersytecie w roku 1972. W tym też czasie w Warszawie uzyskał specjalizację w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem.

Od 1. września 1973 objął stanowisko Kierownika Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury w Urzędzie Powiatowym w Nowej Rudzie. Obowiązki te pełnił do rozwiązania powiatów w 1975 roku. Na skutek



Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie

NADANIE PROFESOROWI
STEFANOWI FOLARONOWI
GODNOŚCI DOKTORA HONORIS CAUSA
UNIwersYTETU KOBLENZ – LANDAU

Prof. dr hab. dr h.c. Stefan Folaron
człowiek, pedagog, uczonek i organizator



1999



Piastował wiele godności w Uczelni.
Ta fotografia utrwaliła Profesora
w insygniach Prodziekana ds. Nauki
Wydziału Filologiczno-Historycznego
(fot. A. Pietrzyk)



To zdarzyło się 10.11.1999 roku w Landau (fot. z archiwum Rodziny)



konfliktu z lokalnymi władzami partyjnymi pozostawał przez kilka miesięcy bez pracy. Ponowne zatrudnienie uzyskał na stanowisku pedagoga w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu. Czas ten wykorzystał dla poszukiwania pracy stosownie do swoich kwalifikacji.

Od 1. września 1976 pracuje w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Pełnił tu między innymi funkcje kierownika Zakładu Filozofii, prodziekana i dziekana Wydziału Humanistycznego, prodziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego, Prorektora ds. Nauczania i Wychowania. Zorganizował Instytut Filologii Obcych i był jego dyrektorem.

W ramach tego Instytutu uruchomił studia w specjalności: **Język angielski – język biznesu**. Aktualnie jest kierownikiem Zakładu Badań Interkulturowych w tym Instytucie. Zorganizował – i przez dziesięć lat kierował nim – Podyplomowe Studium Religioznawcze, które utworzyło także filię w Tarnobrzegu. Był założycielem Studenckiego Koła Filozoficzno-Religioznawczego. W ramach Koła prowadzone były prace naukowo-badawcze a o ich poziomie świadczy fakt, że niektórzy członkowie tego Koła wkrótce po ukończeniu studiów uzyskiwali doktoraty z zakresu prac realizowanych w Kole. Pracując w Uczelni uzyskał stanowisko docenta, później profesora nadzwyczajnego. W roku 1990 obronił pracę habilitacyjną

i uzyskał tytuł doktora scientiae philosophiae na Uniwersytecie w Dreźnie, na podstawie pracy na temat filozofii Renesansu niemieckiego, szczególnie filozofii Mikołaja Taurellusa. Temat rozprawy: *Taurellus' philosophische Anthropologie*.

7. lipca 1999 roku Uniwersytet Koblenz-Landau, z siedzibą w Moguncji, nadał Mu tytuł doktora honoris causa za działalność naukową oraz kształtowanie i rozwijanie partnerstwa między narodem polskim i niemieckim.

Działalność naukowo-badawcza, którą odnotowano za lata 1956–1999, liczy 20 pozycji zwartych, 69 artykułów, 48 wystąpień na konferencjach krajowych i zagranicznych. W dziesięcioleciu 1989–1999 zorganizował 9 konferencji, głównie międzynarodowych. Przypomnijmy niektóre tematy, bowiem oddają one w sposób jednoznaczny krąg zainteresowań badawczych Zmarłego:



W Uczelni podniosłą uroczystością zaznaczono radość i dumę z nadania Profesorowi godności doktora honoris causa (fot. D. Pleśniak)



Lata współpracy wytworzyły silne więzi przyjaźni z prof. dr h.c. Gerhardem W. Fieguthem (fot. ze zbiorów Rodziny)

- Humanistyczne podstawy tolerancji;
- Wartości humanistyczne a problemy współczesnego świata;
- Ekumenizm wartością religijną i humanistyczną;
- Człowieczeństwo – iluzja czy rzeczywistość;
- Wartości moralne a problemy współczesnego świata;
- Człowiek i jego świat na przełomie XX/XXI wieku.



Sluchaczami jego wykładów byli nauczyciele akademicy, studenci i młodzież szkolna. Na zdjęciu: Profesor w trakcie wykładu w ramach Festiwalu Nauki „Śląsk 2000” (fot. D. Pleśniak)



Był promotorem interesujących prac magisterskich. Za sprawą jednej z nich był w 1999 roku gościem Helmuta Kohla, b. Kanclerza Niemiec (fot. z archiwum Rodziny)



Potrafił znaleźć czas na spotkanie z kolegami, którzy choć odeszli na emeryturę, interesują się sprawami Uczelni (fot. A. Pietrzyk)

Był redaktorem naukowym kilku prac, promotorem prac doktorskich. Za swoją działalność wielokrotnie wyróżniony był nagrodami Rektora WSP i trzykrotnie nagrodami Ministra (1977, 1980, 1981). Lista odznaczeń jest bogata, a wieńczy ją Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – za całokształt działalności naukowej i dydaktycznej. A może jeszcze znacznie wieńczy ją odznaka „Przyjaciel Dziecka” – za pracę społeczną dla dobra dziecka? Był do końca szczególnie oddanym Przyjacielem swoich dwóch synów, sześciorga wnucząt i dwóch prawnuczek, których dane Mu było szczęśliwie doczekać.

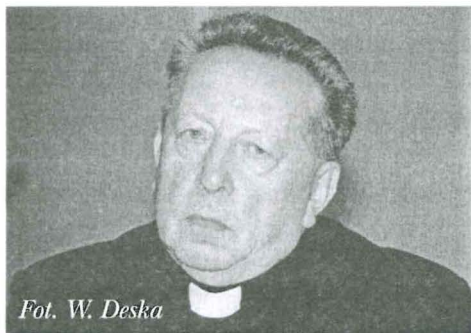


Chwile wytchnienia od pracy najchętniej spędzał w gronie rodziny lub wśród kwiatów (fot. z archiwum Rodziny)

W trakcie uroczystości pogrzebowych, w dniu 7 lutego 2003 roku, kiedy to żegnaliśmy prof. dra hab. Stefana Folarona, niejedna łza się połała. Znowu ktoś bliski, tak mocno związany z naszym gronem, przekroczył „bramy wielkiej ciszy”.

Zgodnie z ostatnią wolą Zmarłego Mszę św. koncelebrował ks. prof. dr hab. Jan Związek. Drugim celebrantem był proboszcz parafii Pierwszych Pięciu Męczenników Polskich ks. Andrzej Filipecki, który z ni mniejszym, jak ks. prof. J. Związek, ciepłem żegnał swego parafianina i pocieszał żałobników.

Podziwialiśmy Księdza Profesora w tej niełatwej chwili. Rolę dostojnego celebranta ostatniej na tym świecie posługi dla Prof. Stefana Folarona musiał połączyć z autorstwem scenariusza niezwykłego pożegnania i do tego w odniesieniu do Kolegi Profesora, z którym wiele lat przyjaźnie obcował i wielokrotnie spotykał się w zawodowych akademickich okolicznościach. To niełatwe zadanie. Wprawdzie nie On, a kapelan szpitalny otworzył naszemu konającemu Profesorowi wrota do Najbardziej Sprawiedliwego namaszczeniem olejami świętymi, ale jeden z ostatnich zapisków – jak widać już bardzo chorego Profesora – odnoszący się do ks. prof. Jana Związka, jest świadectwem szczególnej duchowej więzi naszych Profesorów i wdzięczności Zmarłego dla Księdza Profesora, którego prosił o ostatnią ziemską posługę.



Fot. W. Deska

*Wielki wyrobienie to osobno wyrobienie –
kolejny wyrobienie to prof. Janowi Zwią-
zkowi – wyjątkowemu człowiekowi.
Zmarł w ostatnich czasach nierzad-
nie w czasie.*

Dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego prof. dr hab. Tadeusz Srogosz w swoim pożegnaniu nie tylko zapewnił o szacunku i głębokim poważaniu, jakim Władze Uczelni i Wydziału darzyły prof. Stefana Folarona, ale także – choć dla większości obecnych wielka aktywność zawodowa Zmarłego była znana – przedstawił zwięzłe życiorys i dokonania naukowe Profesora. Odczytał również list przesłany przez byłego Wiceprezydenta Uniwersytetu Koblenz-Landau prof. Gerharda Fiegutha.

Zapis listu pożegnalnego, odczytanego przez Dziekana Wydziału w trakcie uroczystości żałobnej, poprzedzimy przytoczeniem listu, z którego wynika prośba uwzględnienia pożegnania Autora listu w scenariuszu uroczystości.

J.M. Szanowny Panie Rektorze,

Właśnie zostałem poinformowany przez panią Kulską, że wczoraj zmarł mój wielce szanowny kolega i drogi przyjaciel prof. dr dr h.c. Stefan Folaron. Z tego powodu chciałbym wyrazić mój szczerzy żal oraz przestać Panu i całej Szkole wyrazy głębokiego współczucia.

Z wielką wdzięcznością wspominam go jako wspaniałego naukowca, człowieka o wielkim sercu i prawdziwego przyjaciela. Stworzenie i umacnianie partnerstwa między naszymi szkołami od ponad dziesięciu lat było w znacznym stopniu jego zasługą.

Ponieważ sam choruję od miesięcy i wskutek przebytego udaru mózgu i innych problemów zdrowotnych nie mogę wybrać się w podróż, nie będę mógł wziąć udziału w pogrzebie. Dlatego proszę o zrozumienie. Byłbym jednak bardzo wdzięczny, gdyby podczas uroczystości pogrzebowej odczytano moje krótkie ostatnie pożegnanie.

*Z wyrazami współczucia i w głębokim smutku
Prof. dr dr h.c. Gerhard Fieguth*

Prof. dr dr h.c. GERHARD W. FIEGUTH
 OSTATNIE POŻEGNANIE
 PANA PROF. DR HAB. DR H.C. STEFANA FOLARONA

Wiadomość o śmierci mojego wielce szanownego kolegi prof. dr hab. dr h.c. Stefana Folarona oraz mojego szacownego przyjaciela Stefana Folarona, bardzo mną wstrząsnęła. Zarówno dzisiaj jak i w przyszłości będę myślał o nim jako o wielkim naukowcu i badaczu o niezwykłym zakresie i o niespotykanej głębi działalności naukowej. Dobitnym tego dowodem jest jego duża ilość publikacji, opracowywanych częściowo w bardzo trudnych warunkach. Wraz ze studentami mojego uniwersytetu będę go wspominał jako nauczyciela akademickiego wywierającego olbrzymie wrażenie, który potrafił swoją osobowością przeniknąć i ukształtować wszelkie przekazywane treści.

Wspominając profesora odczuwam olbrzymią wdzięczność za to, że osobistym zaangażowaniem, rozważą, niespotykaną gościnnością nieprzerwanie wspierał partnerstwo naszych szkół oraz działania zmierzające do poprawy naszych polsko-niemieckich stosunków.

Wreszcie myślę o nim z wielką wdzięcznością jako o przyjacielu, z którym w wielkiej otwartości, w radośnym, ale i rozważnym towarzystwie mogłem prowadzić wiele wspaniałych rozmów.

Wielce czcigodny kolego, drogi Stefanie: spoczywaj w pokoju!

Luty 2003

Aktualny Dyrektor Instytutu Filologii Obcych, prof. dr hab. Paweł Plusa, przy trumnie swego Czci-
 godnego Poprzednika wypowiedział te słowa:

Drogi Profesorze,

Obecna uroczystość jest nadzwyczaj wyjątkowa, przepętniona żalem i wielkim smutkiem. Przyszliśmy pożegnać się z uczonym wielu dyscyplin naukowych, cenionym pedagogiem, wychowawcą i znakomitym organizatorem działalności akademickiej. Wyjątkowość tej uroczystości skłania do refleksji i spojrzenia wstecz, aby przywołać wspomnienie innej, radosnej i pięknej uroczystości, która była znaczącym wydarzeniem w naszym środowisku akademickim. 10. listopada 1999 roku uczestniczyliśmy w okazałym spotkaniu gratulacyjnym związanym z uhonorowaniem Ciebie, naszego Profesora, przez władze Uniwersytetu Koblenz-Landau godnością doktora honoris causa za długoletni wkład pracy w rozwój filozofii niemieckiej. W tamtym słonecznym dniu Rektor, prof. Ryszard Szwed, powiedział: „**Jest Pan Profesor pierwszym w dziejach naszej Uczelni, który dostąpił tej godności, czyniąc splendor także Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, z którą zechciał się Pan związać od lat i poświęcić pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej**”. Zaszczyc ten przepętnił nasze serca dumą i satysfakcją, ponieważ tak niewielu uczonych otrzymuje to wyróżnienie, a tak wielu chciałoby być posiadaczami takiego tytułu.

Drogi Profesorze, odchodzisz od nas, zostawiasz nas, a to Twoje odejście jest dla nas wielką stratą. Czy dotychczas zdawaliśmy sobie tak do reszty sprawę z wielkości Twojego dzieła naukowego? Czy mieliśmy ciągłą świadomość interesującego, intelektualnego obcowania i efektywnej współpracy z Tobą? Czy nam wystarczy teraz wymienić funkcje, które pełniłeś, wskazać na bardzo rzetelną działalność dydaktyczną, przedstawić nagrody, odznaczenia i wyróżnienia, aby ocenić i docenić Twój dorobek? [...]

Drogi Profesorze, byłeś dla nas wzorem uczonego, jesteś wzorem niedoścignionym i takim pozostaniesz dla nas. W tym przekonaniu utwierdza nas także opinia o Tobie ze strony członka Niemieckiej Akademii Nauk, prof. Gerharda Bredlera, który wskazał na sprawę najistotniejszą w ocenie Ciebie jako uczonego, stwierdzając: „**rzeczą godną uznania jest szczegółowa wiedza autora. Jest ona dowodem wyjątkowej pracowitości i wysiłku filologicznego**”. Jako filolog i kulturoznawca skupiłeś wokół siebie zespoły oddanych Ci współpracowników, zdobyłeś zaufanie i poparcie władz uczelni, utworzyłeś Instytut Filologii Obcych, w którym Zakład Badań Interkulturowych zadziwiał dynamiką kontaktów międzynarodowych i krajowych, bogatym dorobkiem badawczym. Tę mozaikę osobowości, ambicji i zdolności połączyłeś w jedną całość i natchnąłeś nas wielką potrzebą dążenia do wiedzy. Proszę, powiedz nam, Drogi Profesorze, czym jest wiedza? – Powiesz, że „**wiedza istnieje ponad podziałami ideologicznymi, politycznymi i religijnymi. Wiedza jest wartością sama w sobie. Prawdziwa i rzetelna wiedza nie jest sprzeczna z wiarą**”. **Instytut i Uczelnia** stanowiły dla Ciebie

jedność, były Twoją ojczyzną i są naszą ojczyzną. W księdze poświęconej Casprowi Cunradusowi napisales o ojczyźnie, że „jest sławna sławą swych obywateli – godność obywateli jest odzwierciedleniem godności ich ojczyzny. Od swojej ojczyzny nie można więcej oczekiwać niż się samemu jej daje”. Uważliwając nas na zagrożenia i wyzwania współczesności byłeś dla nas wizjonerem. Najwcześniej dostrzegł Twoje wizjonerstwo prof. Fieguth pisząc: „Folaron zwraca uwagę na to, że w kontekście zagrożonej przyszłości rzeczą niezbędną jest zachowanie i przekazywanie wartości wobec ideologicznych kontrowersji i niwelujących równości”.

Drogi Profesorze, nadszedł czas rozstania...

Oto udajesz się w drogę, z której według mniemania niejednych nie ma powrotu. To nieprawda. W każdej chwili możemy przywołać Cię do naszej świadomości sięgając po Twoje książki, żeby zagłębić się w ich lekturę. Dziękujemy Ci za to, Kochany Profesorze. Żegnaj, Drogi Mistrzu.

Dzięki życzliwej współpracy z zespołem Wydawnictwa WSP, a w szczególności z mgr Renatą Lenkow (która dla Redakcji od wielu numerów przygotowuje wewnętrzne strony okładki zawierające prezentacje nowości wydawnicze Wydawnictwa WSP) możliwe stało się zaprezentowanie tu galerii prac śp. Stefana Folarona, wydanych w naszej oficynie. Nie jest to zbiór kompletny, gdyż prace sprzed 1988 roku nie zachowały się w archiwum Wydawnictwa.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W CZĘSTOCHOWIE

STEFAN FOLARON

Taurellusa ogólna teoria bytu

Z dziejów metafizyki

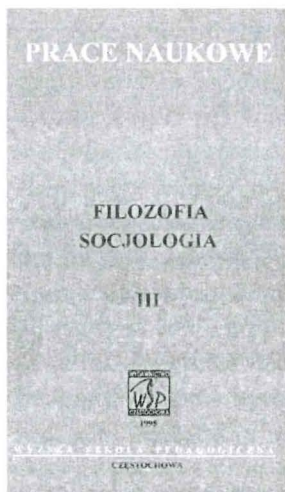
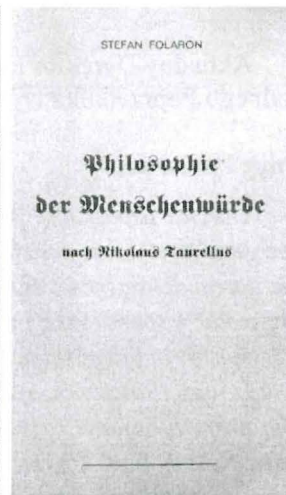


CZĘSTOCHOWA 1988



Stefan Folaron

HISTORIA FILOZOFII
FILOZOFIA RENESANSU



PRACE NAUKOWE

FILOZOFIA
SOCJOLOGIA

IV



WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W CZĘSTOCHOWIE

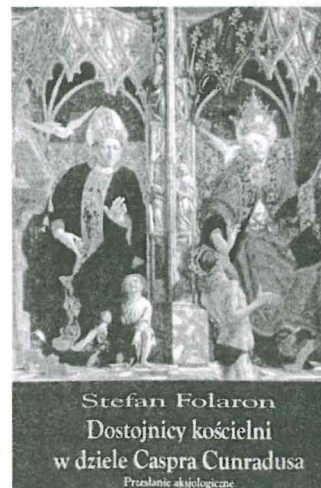
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie

STEFAN
FOLARON

ROBERT
JANIK

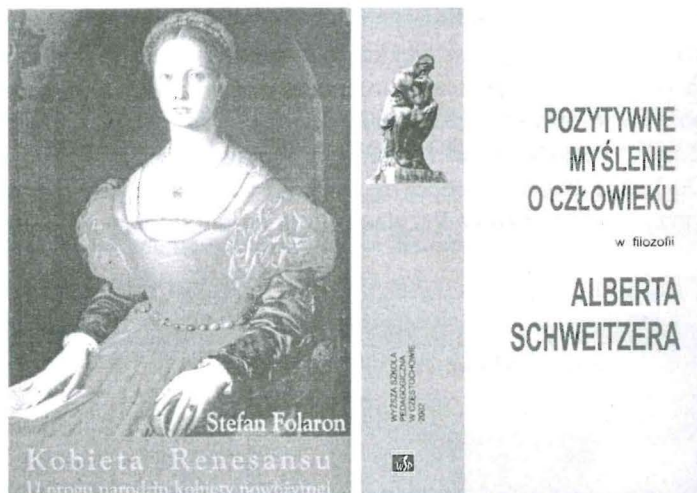


Społeczno-wychowawcza doktryna i działalność
Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego
w Polsce i RFN w latach 1949-1995



Dyrektor Instytutu Filologii Obcych odczytał jeszcze jeden list pożegnalny. Autorem jest prof. dr hab. Julian Maliszewski, przez wiele lat związany z Wydziałem Filologiczno-Historycznym, w tym głównie z Zakładem Filologii Germańskiej i powstałym na jego bazie Instytutem Filologii Obcych.

Ostatni zabrał głos prof. dr hab. Janusz Sztumski, były Rektor WSP, prof. Uniwersytetu Śląskiego, Przewodniczący Komisji Filozofii i Socjologii PAN, Oddział w Katowicach, którego członkiem był śp. prof. Stefan Folaron.



„Nie tak dawno wygłaszałem laudację z okazji Twojego doktoratu honoris causa, dziś z uczuciem szczerego żalu stoję nad Twoją trumną, aby pożegnać Ciebie na zawsze...” – tak rozpoczął swą mowę pożegnalną prof. dr hab. Janusz Sztumski (fot. D. Pleśniak)

Trumnę z ciałem śp. prof. dra hab. dr h.c. Stefana Folarona złożono w kwarterze 13 w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym Kule.

I jeszcze na dwa pożegnania chcemy zwrócić uwagę naszych Czytelników.

W dniu 11 lutego *Gazeta Wyborcza* zamieściła w kolumnie *Wspomnienia* serdeczne pożegnanie dr Joanny Ławnikowskiej-Koper, Zastępcy Dyrektora Instytutu Filologii Obcych, która wypowiedziała się w imieniu Tych najbliższych, którzy stanęli na ostatniej zawo-

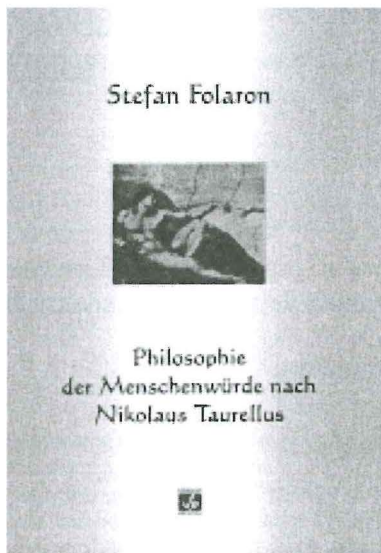


Fot. I. Świtła

dowej drodze Profesora. Dr Ireneusz Świtła, który podjął się roli „zmiennika” czuwającego wraz z Rodziną przy słabnącym z każdym dniem Profesorze aż do chwili ostatniej i z którym Profesor coraz bardziej słabnącą ręką wymieniał uwagi (fragmenty ich przytaczamy), swoje wspomnienie opublikował w *Gazecie Wyborczej* z dnia 14 lutego.

*Były 3 różne charakterystyki:
- Świtła pełen poświęcenia
Na krzyżu miał być na nogach.
Zwinięty u Kłobuzek.*

Śp. prof. Stefan Folaron może być wzorem walki o aktywne życie do końca. Nie pierwszy raz przyszło Mu się zmagać z ciężką chorobą. Niejeden raz wydawało się, że nie ma nadziei, ale zwyciężał. W ostatnich tygodniach, z notebook'iem przy szpitalnym łóżku pisał kolejne swe dzieło i wydawał dyspozycje w sprawie rozliczenia ostatniej konferencji „Albert Schweitzer. Człowiek i człowieczeństwo. Iluzja i rzeczywistość” (na którą otrzymał dotację MENiS), w kwestii rozliczenia grantu uczelnianego... Do końca twórczy, odpowiedzialny i zatroskany nie tylko o zadania, których się podjął, ale i o losy i przyszłość naukową Przyjaciół, którzy trwali przy Nim do ostatnich chwil.



Wielką radością był dla Niego widok ostatniej pracy, którą Wydawnictwo WSP zdążyło odebrać z drukarni w ostatnich dniach życia Profesora. Praca, napisana w języku niemieckim pt. „*Philosophie der Menschenwürde nach Nikolaus Taurellus*” w sposób szczególny uwieńczyła polsko-niemieckie kontakty Profesora Stefana Folarona. Przywieziono ją z drukarni 27 stycznia i ucieszono Profesora jej widokiem. Tydzień później niestrudzony przekazywaniem wiedzy Autor zamknął oczy na zawsze.

Zdołał też skończyć – już w szpitalnej scenerii – ostatnie dzieło swego życia: *Etos profesora XVI wieku. Uniwersytet – Człowiek*. Dziś, kiedy o etyce nauczyciela akademickiego mówi się tak wiele, niestety często w kategoriach krytycznych ocen zachowań, wielokrotnie budzących zastrzeżenia, kiedy wrócił temat Uniwersytetu Częstochowskiego, wiadomość o dokończonym w chorobie ostatnim dziele Profesora pod tak przez Niego wybranym tytułem, jawi się jakoby zapowiedź ostatniego Jego wykładu dla społeczności akademickiej. Nie wątpimy, że rychło dotrze do naszych rąk zgodnie z zamysłem, a może powieździe mocniej, z ostatnią wolą Zmarłego.

Od Redaktora dopisek wielce osobisty:

Dla Redakcji ogromnie zasmucająca jest ostatnia seria wydań naszego Biuletynu Informacyjnego. W kolejnym numerze żegnamy kogoś nieprzeciętnego w życiu Uczelni, kogoś w sposób szczególny związanego także z Redakcją. Dr Zbigniew Jakubowski, którego pożegnaliśmy w numerze 7-8/2002, ostatnie swe „Szpitalne zapiski” oddał w nasze ręce. Stasiu Podobiński, żegnany przez nas w kolejnym numerze 1/2003, zaledwie dzień przed wylewem, w dzień sylwestrowy, obdarował nas słojem miodu, życząc, „by rok słodko upłynął”. Walczący cierpliwie z kolejną swą chorobą prof. S. Folaron jeszcze ze szpitala w Zabrze napisał ostatni do Redakcji list. I, choć trudno uwierzyć, będąc na świątecznej szpitalnej przepustce sam przekazał go w nasze ręce, choć głosu już nie mógł wydobyć.

(1)
 A do mi frajda sprawili.
 W jednym kwartale 3 książki
 i do wrędziu jestem
 pokazany na zyczenia
 Stasia.
 Czeną się!
 Postanem się ze Stasiem.

(2)
 wszystkie były kane - oprawione
 stabilne same.
 Ustawijemy jak z tego
 chorobiska wybrędy
 Bo to nie mam się tam
 tak spotkać.
 Jemal raz obijaję
 * a spotkamy się - do
 pogodamy.
 Dziękuję
 S. Folaron

Zabrze, dnia 18.12.2002

Wielce Czcigodna Pani Aniu,

wielką mi Pani radość sprawiła swoim listem - po pierwsze tyle informacji i refleksji na temat Uczelni, z którą złączyłem kilkadziesiąt ostatnich lat swego życia. A po drugie jeszcze od nikogo nie otrzymałem tak długiego listu. Bardzo, bardzo dziękuję.

I chyba nikt tak jak Pani nie tkwi we wszystkich dosłownie sprawach Uczelni, chociażby z racji „Biuletynu”. Nieraz wymienialiśmy poglądy na wiele spraw i w zasadzie byliśmy zgodni, co do ich oceny.

Sytuacja uczelni i w uczelni nie jest łatwa i tu rzeczywiście można serdecznie współczuć i jak najlepiej życzyć obecnemu Rektorowi.

[...]

Jak się spotkamy, poplotkujemy jeszcze.

Bardzo dziękuję za albumik z przepięknymi wierszami, które często czytam, zwłaszcza na dobry sen. Myśli piękne, optymistyczne, pogodne – a tego nam wszystkim trzeba w nietatwych czasach, ot chociażby taki:

Życie jest wspaniałe, należy tylko spoglądać na nie przez właściwe okulary.

albo:

Pochylamy się przed inteligencją, klękamy zaś przed dobrocią.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2003 składam Pani i Pani Rodzinie najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń, i tych prywatnych, bardzo osobistych małych i większych, które wypełniają nasze życie, i tych bardziej publicznych, służbowych. Życzę wielu pogodnych chwil, sporo optymizmu i czasami odporności psychicznej na trudności dnia codziennego.

Z wyrazami szacunku i przyjaźni



Kończymy nasze wspomnienie. Nie, raczej kronikarskie relacje o tym bolesnym rozstaniu. Jesteśmy pewni, że nazwisko FOLARON pojawi się jeszcze na łamach naszego Biuletynu nie jeden raz, a we wspomnieniach zostanie na zawsze.

Padło tu wiele pożegnalnych słów. Pożegnanie z naszej strony, którego sobie nie odmówimy, będzie nawiązaniem do ostatniego do nas listu Profesora:

Drogi Panie Profesorze, „jak się spotkamy, poplotkujemy jeszcze”!

Będziemy plotkować o drogiej nam Alma Mater po wieczne czasy.

Tymczasem sowy, które wybrał Pan sobie jako życiowe talizmany i których kolekcję zgromadził Pan za życia, nocną porą będą Pana oczami uczyć nas postrzegać Człowieka w człowieku.

Medal wykonany przez ad. Leszka Wieluńskiego
z okazji 70-lecia urodzin Profesora
na specjalne zamówienie życzliwych Mu osób
(fot. L. Pietrzyk)



AWANSE

Decyzją Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego z dnia 14 stycznia 2003 r. nadany został stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii Panu Zbigniewowi Wieczorkowi na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Styl komunikowania się w małych grupach a społeczne układy odniesienia. Studium socjologiczne” napisanej pod kierunkiem prof. zw. dra hab. Marka Szczepańskiego.

* * *

Władze dziekańskie Wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego swoim ubiegłorocznym doktorantom sprawiły najmiłszy prezent, jaki może spotkać młodych doktorów. 16 grudnia odbyła się promocja doktorska. Wśród przeżywających promocję znalazła się dr nauk chemicznych Barbara Dondela, która przygotowała pod kierunkiem prof. dr hab. Wandy Śliwy rozprawę pt.: „Reaktywność i właściwości spektralne trójpięścieniowych układów azaaromatycznych”.

TYLKO JEDNO PYTANIE

Ilu samodzielnych pracowników zatrudnionych jest obecnie w Uczelni? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do p. Marii Sztajner w Dziale Spraw Pracowniczych, zaintrygowani liczbą spraw kadrowych dyskutowanych na styczniowym posiedzeniu Senatu.



W Dziale Spraw Pracowniczych pracy nie brak. Ale mimo to zawsze można tam spotkać się z uśmiechem, życzliwością i rzeczową pomocą. Na zdjęciu druga z prawej p. Maria Sztajner w rękach której spoczywa statystyka kadrowa Uczelni

W dniu 31 stycznia 2003 roku Uczelnia zatrudniała 120 samodzielnych pracowników, w tym na podstawie mianowania 81, na podstawie umowy o pracę 39 samodzielnych pracowników, z czego dwóch na 1/2 etatu. Rozszyfrujmy pierwszą liczbę: 81, to 9 profesorów tytularnych na stanowiskach profesorów zwyczajnych, 19 profesorów tytularnych na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych, 50 dr hab. na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych i 3 adiunktów habilitowanych. Na drugą sumę 39 tzw. „dru-goetatowców” składają się: 18 profesorów tytularnych na stanowiskach profesorów zwyczajnych, 4 profesorów tytularnych na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych, 12 dr hab. na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych, 1 docent dr habilitowany i 4 adiunktów habilitowanych.

Uzależniony

Odkąd stał się fanem szklanego ekranu,
Wody ma dostatek bez użycia kranu.

Zbigniew Grządzielski

ЕЧА WYJAZDU DO ŁUCKA

O tym, że wyjazd Chóru Instytutu Muzyki do Łucka zrobił wrażenie, niech świadczy przesłany do nas artykuł z gazetki akademickiej ukazującej się w Łucku.



Четвер, 26 грудня 2002 р.
Ч. 37 (143)

Луцьк Молодий

ТИЖНЕВИК

Газета виходить з 12 серпня 1999 р.



Ціна 20 коп.

МИ ВАМ – ВИ НАМ!

Відомо, що саме в день святого Миколая кожен отримує щось у подарунок, так би мовити, від "Миколайчика". А що ж приніс святий Миколай нашим студентам?

Саме того дня, 19 грудня, до головного корпусу ВДУ ім. Лесі Українки завітав камерний студентський хор з м. Ченстохова (Польща).

Гості з Польщі справді-таки підняли усім настрої своїм невеличким, проте захоплюючим виступом, вони виконували колядки англійською, латинською, польською мовами. Загалом їхній репертуар був широким: від стародавньої (у т. ч. церковної) до сучасної музики.

Наступного дня польські студенти відвідали Львів, який їм дуже сподобався: "Це місто нагадує наш Краків, особливо архітектурою. І Луцьк ваш теж сподобався, хоча не встигли все оглянути. Однак ціни на продукти надто високі", - розказує студентка Й. Бистри.

Зрозуміло, що треба було чимось здивувати гостей. Так, 21 грудня в Інституті мистецтв ВДУ ім. Лесі Українки в актовому залі відбувся концерт, під час якого хор виконував пісні на слова Т.Шевченка, твори С.Рахманінова, Р.Шумана, українські народні пісні (диригент О.Дем'янчук, кон-



цертмейстер Н.Тишкевич). Завітав на концерт і народний артист України Василь Челеплюк. Скрипали – студенти I-V курсів – виконали п'єсу Ск. Джопліна, лунали колядки тріо бандуристок (які нещодавно повернулися з Німеччини), а оркестр народних інструментів просто заворожив гостей.

Та кульмінацією концерту, за словами поляків, був польський танок "Два села". Завершив низку привітань виступ квартету "Акорд" та сучасний латиноамериканський танок.

Після закінчення концертної програми лунали теплі слова, запрошення до співпраці, поздоровлення й найщиріші побажання на адресу польських гостей.

З цього можна зробити висновок, що, не знаючи досконало української мови, поляки повністю розуміли суть пісень, що бриніли манливими мелодіями. Так само ми – українці – теж розуміли поляків. Поспілкувавшись із ними, зрозуміли, що це виховані, спокійні, приємні молоді люди, в житті яких музика займає чільне місце. І все ж шкода, що в нас на факультеті не вивчають ще й польської мови.

Хочеться наголосити ще й на тому, що свята бувають і в буденні дні. Просто дехто про це і не здогадується. Багато студентів "зависають" у барах, дискотеках чи – просто і нескінченно – над книгами. Але потрібно зрозуміти одне – в житті, окрім іншого, є ще й музика, яка – не лише заспокійливий засіб та розрада, а й цілителька "розбитих сердець".

Олена
ДЕНИСЮК ■

ДО УВАГИ ЧИТАЧІВ!

У зв'язку з поворічними святами наступний номер тижневика "Луцьк молодий" побачить світ 3 січня 2003 року.

Редакція ■

Joanna Kulska

OD STAŁEGO KORESPONDENTA...

Od numeru 5/98 roli stałego korespondenta, który prezentuje naszym Czytelnikom oferty stypendialne i innego rodzaju subwencje różnych fundacji, podjęła się mgr Magdalena Gawrońska z Działu Nauki. Nasz prawdziwy poszukiwacz skarbów od następnego numeru „Res Academicae” ograniczy zasięg penetracji do kraju. Oferty zagraniczne w Jej relacji pojawiają się po raz ostatni. Mam nadzieję, że pracownicy nowego Działu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej zechcą kontynuować akcję mgr M. Gawrońskiej. To duża satysfakcja przyczynić się do niecodziennych szans dla pracowników i studentów Uczelni.



Do gestu Magdy Gawrońskiej można by dodać tekst: W Twoje ręce, Asiu, przekazuję oferty zagraniczne. Pamiętaj o Czytelnikach „Res Academicae”.

W niniejszym numerze Res Academicae informacje „dla ambitnych i odważnych” rozpoczynamy od publikacji wyciągu z Programu działalności FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ w roku 2003. Prosimy o zwrócenie uwagi na krajowe i zagraniczne stypendia naukowe otwierające perspektywy przed – w szczególności młodymi – pracownikami naukowymi posiadającymi sprecyzowane plany badawcze.

Przypominamy, iż plakaty informacyjne na temat możliwości subwencyjnych Fundacji rozesłane zostały do Dziekanatów i Instytutów pod koniec stycznia br. Zainteresowanych ubieganiem się o dofinansowanie na działalność naukowo-badawczą w ramach poniższych konkursów zapraszamy po dodatkowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe do Działu Nauki.

FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ PROGRAMY REALIZOWANE W ROKU 2003

NAGRODY I STYPENDIA

NAGRODA FNP – przyznawana polskim uczonym za wybitne osiągnięcia i odkrycia, które zapewniają Polsce miejsce w nauce światowej i wnoszą zauważalny wkład w życie duchowe i postęp cywilizacyjny naszego kraju. Przedmiotem nagrody mogą być indywidualne osiągnięcia uzyskane lub potwierdzone w okresie czterech lat poprzedzających datę zgłoszenia do konkursu. Nagrody przyznawane są w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, przyrodniczych i medycznych, nauk ścisłych oraz technicznych. W 2002 r. wysokość indywidualnej nagrody wynosiła 60 tys. zł (zwolnionych od podatku dochodowego). Termin zgłaszania kandydatur upływa 31 marca.

SUBSYDIA PROFESORSKIE (2003 r. – nauki ścisłe) – przyznawane na okres trzech lat wybitnym uczonym w celu intensyfikowania już prowadzonych prac lub umożliwienia podejmowania nowych kierunków badań. Na subsydiu składają się: imienne stypendium laureata oraz środki, które zgodnie z jego uznaniem może on przeznaczyć na stypendia dla doktorantów i młodych doktorów, na zakupy książek i czasopism, aparatury i materiałów, na udział w konferencjach, finansowanie krótkich wyjazdów naukowych, organizowanie seminariów itp. W roku bieżącym konkurs na subsydia obejmie kandydatów reprezentujących nauki ścisłe. Przewiduje się przyznanie do 15 trzyletnich subsydiów o wysokości 240 tys. zł każde (80 tys. zł rocznie).

PROGRAM „NESTOR” – adresowany do wybitnych, emerytowanych, lecz nadal aktywnych zawodowo uczonych polskich, którzy chcieliby przez pewien czas pracować w wybranej krajowej placówce

naukowej znajdującej się w innym mieście, jednocześnie zaś nie są zatrudnieni na więcej niż 1/2 etatu. Fundacja będzie finansować wyjazdy emerytowanych uczonych – na okres nie dłuższy niż 4 miesiące – do placówek, które mają wśród swoich celów statutowych prowadzenie badań naukowych oraz posiadają prawo nadawania stopnia doktora. Celem wyjazdu powinno być prowadzenie pracy naukowej, seminariów, wykładów, udzielanie konsultacji itd.

STYPENDIA KRAJOWE

dla młodych naukowców – pracowników naukowych lub doktorantów, którzy nie przekroczyli 30 roku życia (32 – w przypadku osób korzystających z urlopów wychowawczych) i mają udokumentowany publikacjami dorobek naukowy. Corocznie przyznaje się ok. 100 stypendiów. Wysokość rocznego stypendium w roku 2002 wyniosła 20 tys. zł. Termin składania wniosków upływa 31 października.

wyjazdowe – dla osób, które posiadają stopień doktora i nie przekroczyły 35 roku życia (37 – w przypadku osób, które korzystały z urlopów wychowawczych). Stypendium może być przyznane na okres od 1 do 3 miesięcy na pobyt w jednym lub – w uzasadnionych przypadkach – w większej liczbie krajowych ośrodków naukowych, znajdujących się w innej miejscowości niż ośrodek zatrudniający stypendystę. Wysokość stypendiów zależy od miejsca i warunków odbywania stypendium i wynosić będzie od 3 tys. do 4 tys. zł miesięcznie. Termin składania wniosków upływa 15 kwietnia 2003 r.

STYPENDIA ZAGRANICZNE

Dla młodych doktorów – przyznawane na okres od 6 do 12 miesięcy na pobyt w jednym lub – w uzasadnionych przypadkach – w kilku zagranicznych ośrodkach naukowych. O stypendium mogą ubiegać się polscy naukowcy, którzy w momencie składania wniosków nie przekroczyli 35 lat (37 – w przypadku osób korzystających z urlopów wychowawczych). Istotnym kryterium przyznania stypendium jest ranga wybranego ośrodka. Średnia wysokość stypendium to 2200–3000 euro w zależności od miejsca odbywania stażu. Fundacja pokrywa także koszty podróży i ubezpieczenia stypendysty za granicą. Termin składania wniosków upływa 15 marca.

Granty wspomagające – przeznaczone są dla laureatów programów stypendialnych, którzy po zakończeniu stypendium mogą ubiegać się o dodatkowe fundusze z przeznaczeniem na ułatwienie młodemu uczonemu pełnego wykorzystania zdobytej dzięki stypendium wiedzy i umiejętności w dalszej pracy naukowej w kraju. Granty w wysokości 40 tys. zł można będzie wykorzystać np. na zakup aparatury naukowej, sprzętu ułatwiającego pracę badawczą, wydawnictw lub na udział w konferencjach.

Kwerendy za granicą – dla pracowników naukowych co najmniej ze stopniem doktora i polskim obywatelstwem. Stypendium może być przyznane raz na 2 lata na okres od 1 do 3 miesięcy, na pobyt w jednej lub – w uzasadnionych przypadkach – w większej liczbie bibliotek lub archiwów za granicą. Nie ma limitu wiekowego. Wysokość stypendium ustalana jest w zależności od miejsca jego realizacji i wynosi średnio 2100 euro na miesiąc. Termin składania wniosków upływa 15 września.

Stypendia konferencyjne – dla pracowników naukowych lub doktorantów, którzy nie przekroczyli 40 roku życia. Stypendium może być przeznaczone na dofinansowanie kosztów podróży, opłat konferencyjnych, zakwaterowania bądź wyżywienia w trakcie trwania konferencji. Terminy składania wniosków to: 28 lutego, 30 kwietnia, 30 czerwca i 30 października.

Polskie Stypendium Badawcze w Szkole Studiów Sławistycznych i Wschodnioeuropejskich Uniwersytetu Londyńskiego – roczny pobyt w londyńskiej uczelni dla osób ze stopniem doktora. Wysokość stypendium jest nie mniejsza niż 2360 euro miesięcznie.

PROGRAMY WIELOLETNIE

TECHNE – subwencjonowanie prac technicznych i zakupów niezbędnych podzespołów, związanych z końcowymi etapami budowy lub uruchamiania nowych urządzeń technologicznych, prototypowych

czy demonstracyjnych, a także prac związanych z ich badaniem, wykonaniem serii próbnych, prowadzeniem półtechnicznych testów. Zakres finansowania obejmuje też uzyskiwanie atestów i zezwoleń, niezbędnych do wprowadzenia danego osiągnięcia na rynek. Termin składania wniosków upływa 15 lutego.

MILAB – subwencionowanie końcowych etapów inwestycji budowlanych, modernizacji i remontów budynków i pomieszczeń, przewodów, wyposażenia technicznego i meblowego nowych lub zmodernizowanych pomieszczeń. W roku 2002 wysokość dofinansowania wynosiła ok. 250 tys. zł. Wnioski wstępne składać należy do 31 stycznia.

MONOGRAFIE – celem programu jest publikowanie wyłanianych w drodze konkursu monografii z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. W serii „Monografie FNP” wydawane są niepublikowane wcześniej prace polskich autorów, charakteryzujące się wysokim poziomem naukowym, odkrywczością założeń i wagą wyników, oryginalnością ujęcia, integralnością tematyki i formy, a także takim ujęciem tematu, by praca dostępna była nie tylko dla specjalistów. Prace należy składać w Fundacji w dwóch egzemplarzach, w dowolnym terminie.

WYDAWNICTWA – program umożliwiający kontynuowanie publikacji wieloletnich dzieł seryjnych, naukowo dokumentujących dziedzictwo historyczne i cywilizacyjne Polski.

SUBIN – program wspierający inicjatywy i inwestycje o istotnym znaczeniu dla nauki w Polsce i jej międzynarodowego prestiżu, które wskutek szczególnych okoliczności wymagają szybkiej pomocy typu interwencyjnego. W ramach podprogramu SUBIN/Translacja można starać się o dofinansowanie przekładu na język obcy wybitnych polskich publikacji naukowych z zakresu humanistyki i nauk społecznych, których wydania zamierza się podjąć wydawnictwo zagraniczne. Wnioski można składać w dowolnym terminie.

KONFERENCJE FUNDACJI – W 2003 r. zorganizowana zostanie ósma konferencja z cyklu „Fundacji dyskusje o nauce” poświęconego istotnym problemom nurtującym środowisko naukowe.

PROGRAMY WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

POLSKIE HONOROWE STYPENDIUM NAUKOWE IM. ALEKSANDRA VON HUMBOLDTA – przyznawane niemieckim uczonym różnych specjalności na pobyt naukowy w Polsce na okres od 4 do 12 miesięcy. Można je wykorzystywać w kilkumiesięcznych turach w ciągu kolejnych trzech lat. Wysokość stypendium wyniesie 3 tys. euro miesięcznie. Termin składania wniosków upływa 30 września.

STYPENDIA DLA NAUKOWCÓW Z KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ – przeznaczone dla naukowców z zagranicy, głównie z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, zainteresowanych prowadzeniem badań w polskich placówkach naukowych. Wysokość stypendium przyznanego na okres od 1 do 12 miesięcy odpowiada średniej pensji na analogicznym stanowisku w Polsce oraz uwzględnia koszty zakwaterowania. Termin składania wniosków upływa 31 października.

EKSPLORATORIUM INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ – główne jego zadania to prowadzenie prac studialnych nad procesem integracji europejskiej, a w szczególności nad dostosowywaniem instytucjonalnym oraz wspomaganie finansowym sektorów nauki.

FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ:
UL. GRAŻYNY 11
02-548 WARSZAWA
TEL.: 022+845-95-01, FAX. 022+845-95-05
E-MAIL: fnp@fnp.org.pl
www.fnp.org.pl

Studentom i asystentom zainteresowanym naukowym wyjazdem do Niemiec przypominamy o zbliżającym się terminie składania wniosków o stypendia GFPS.

Niezorientowanych informujemy, że Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej (GFPS) działa na rzecz wspierania polsko-niemiecko-czeskiej wymiany naukowej i kulturalnej. Priorytetem jest ułatwianie bezpośrednich i osobistych kontaktów pomiędzy młodymi obywatelami trzech sąsiadujących ze sobą państw. Tej właśnie idei służyć mają semestralne stypendia naukowe w Niemczech oraz kursy języka niemieckiego i czeskiego. Oto krótkie omówienie oferty stypendialnej GFPS roku 2003:

SEMESTRALNE STYPENDIA NAUKOWE W NIEMCZECH – przyznawane na okres 6 miesięcy w semestrze zimowym (październik – marzec) lub letnim (kwiecień – wrzesień) studentom III, IV i V roku studiów (do 30 roku życia) oraz asystentom i słuchaczom studium doktoranckiego (do 32 roku życia) wyróżniającym się dobrymi wynikami w nauce, zainteresowaniami i ciekawym projektem naukowym. Nie ma ograniczeń w zakresie reprezentowanej dziedziny nauki – stypendia oferowane są także w zakresie kierunków artystycznych! Od wszystkich zainteresowanych wymaga się dobrej znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie. W miarę możliwości spełniane są preferencje kandydatów, co do miejsca realizacji stypendium – wybór konkretnego uniwersytetu. Wysokość miesięcznego stypendium to 325 euro. Dodatkowo GFPS pokrywa koszty ubezpieczenia społecznego i zakwaterowania. Obowiązują dwa terminy składania wniosków – 31 marca i 31 października 2003 roku.

LETNIE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W FRYBURGU BRYZGOWIJSKIM – miesięczne (sierpień) kursy organizowane przez ośrodki uniwersyteckie przeznaczone dla studentów młodszych lat studiów (z wyłączeniem osób studiujących filologię germańską!). Zajęcia prowadzone są w międzynarodowych grupach o różnym stopniu zaawansowania. GFPS pokrywa koszty zakwaterowania uczestników, wyżywienie oraz dostęp do różnego rodzaju pomocy naukowych. Termin składania wniosków – 31 marca 2003 roku.

TANDEMOWE LETNIE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO – miesięczny kurs dla studentów młodszych lat studiów posiadających, co najmniej podstawową znajomość języka niemieckiego (niestety, również z wyłączeniem studentów filologii germańskiej!). Forma kursu jest nietypowa, ponieważ połowę uczestników stanowią Polacy uczący się języka niemieckiego, a drugą – Niemcy doskonalący znajomość języka polskiego. Poza tym połowa kursu przeprowadzana jest w Niemczech, połowa w Polsce. Koszt kursu to 500 PLN. Termin składania wniosków upływa 31 marca 2003 roku.

LETNI KURS JĘZYKA CZESKIEGO DLA NIEMCÓW I POLAKÓW – jest to intensywny kurs nauki (1–15 września) obejmujący sześć godzin zajęć dziennie. O stypendium mogą ubiegać się również osoby, które nie uczyły się języka czeskiego. Koszt uczestnictwa to 300–350 PLN. Termin składania wniosków – 31 marca 2003 roku.

Tradycyjnie, wszystkich zainteresowanych aplikowaniem o stypendia zapraszamy do Działu Nauki po dodatkowe informacje oraz druki zgłoszeniowe. Proponujemy także skorzystanie z informacji zamieszczonych na stronach internetowych Stowarzyszenia pod adresem www.gfps.pl

Przypominamy także o bardzo ciekawej, obejmującej wiele dyscyplin naukowych, **OFERCIE AMBASADY FRANCUSKIEJ** na rok akademicki 2003/2004. Plakaty informacyjne rozesłane zostały do wszystkich Dziekanów Wydziałów oraz Dyrektorów Instytutów. Oferta stypendialna Rządu Francuskiego daje możliwość ubiegania się o:

STYPENDIA NAUKOWE

Stydjne (9 miesięcy) dla absolwentów wyższych uczelni, którzy chcą odbyć studia uzupełniające we Francji

Badawcze (4 miesiące) dla studentów (IV–V rok) lub młodych pracowników naukowych, którzy chcą odbyć staż na uczelni, w instytucie badawczym lub wyjątkowo w przedsiębiorstwie francuskim

Co-tutelle (3 lata) dla doktorantów na przeprowadzenie badań

STYPENDIA JĘZYKOWE

Badawcze (4 miesiące) dla studentów (IV–V rok) i doktorantów Instytutów Filologii Romańskiej

Studyjne (9 miesięcy) dla absolwentów Instytutów Filologii Romańskiej

Co-tutelle (3 lata) dla doktorantów filologii romańskiej

Kursy metodyczno-językowe (1 miesiąc) dla lektorów Studium Języków Obcych

Staż pedagogiczno-dydaktyczne (1 miesiąc) dla pracowników i wykładowców Instytutów Filologii Romańskiej

Specjalizacyjne metodyczno-językowe kursy (1 miesiąc) dla pracowników Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych

Oferta obejmuje również inne stypendia: artystyczne i kulturalne, dziennikarskie, medyczne oraz w ramach programu Copernic. Termin składania wniosków to 28 lutego 2003 i 5 kwietnia 2003 (dla stypendiów co-tutelle).

Po szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe zapraszamy do Działu Nauki. Zarówno jedno jak i drugie można również uzyskać na stronach internetowych Ambasady Francuskiej www.ambafrance.org.pl

Magdalena Gawrońska

INTERNETOWE WIEŚCI

Jak w poprzednim numerze przekazujemy informację przekazaną na redakcyjną internetową skrzynkę.

dr Tadeusz Zaleski
rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego
Biuro Informacji i Promocji
ul. Bażyńskiego 1a, p. 306
80-952 Gdańsk-Oliwa
tel. (+58)-552-95-55
tel./fax(+58)-552-95-51
e-mail: prasa@univ.gda.pl
<http://univ.gda.pl/~prasa/>

Gdańsk, 16 grudnia 2002 roku

INFORMACJA PRASOWA

Spotkanie z ministrem nauki

Na zaproszenie JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego dr. hab. Andrzeja Ceynowy, pro f. UG w auli Wydziału Prawa i Administracji UG odbyło się otwarte spotkanie z ministrem nauki, przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych prof. dr. hab. Michałem Kleiberem.

Minister na wstępie przedstawił analizę sytuacji Polski na tle innych krajów europejskich. Między innymi uznał, że:

- jesteśmy krajem, który w aktualnej sytuacji geopolitycznej ma olbrzymie możliwości szybkiego, długotrwałego rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego
- elity polityczne i przedstawiciele mediów nie potrafią artykułować odważnej wizji Polski za lat 5, 10 czy 15
- Polska pozostaje krajem relatywnie nienowoczesnym (nawet w porównaniu do średniej krajów kandydujących do Unii!).

Tezy te poparte zostały licznymi diagramami i wykresami.

Następnie prof. Kleiber omówił skutki drastycznego (realnie ponad 18-procentowego) obniżenia w tym roku środków budżetowych przeznaczonych na badania naukowe. W trosce o ochronę dotacji podmiotowej (spadek o blisko 9 proc.) obniżona została dotacja na projekty badawcze i celowe (17 proc.) oraz na inwestycje aparaturowe i budowlane (aż o 60 proc.!).

Jako możliwe źródła zewnętrznego dofinansowywania badań naukowych w Polsce min. Kleiber wymienił między innymi:

- wzrost uczestnictwa w programach i projektach międzynarodowych współfinansowanych ze środków zagranicznych, zwłaszcza w programach ramowych UE
- otwarcie nowego popytu na wyniki polskich badań – rynku przedsięwzięć innowacyjnych krajów UE po przystąpieniu Polski do Unii
- wspólnie finansowane (zwłaszcza z RFN, USA, Wielką Brytanią i Francją) bilateralne i multilateralne programy badań (obniżenie kosztów uzyskania wyników badań)
- wykorzystanie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej dla rozwoju infrastruktury naukowej i innowacyjnej
- wykorzystanie na inwestycje B+R funduszy offsetowych (offset bezpośredni i pośredni) z dużych zamówień rządowych, w szczególności na rzecz obronności kraju.

Na zakończenie prof. Michał Kleiber omówił proces przemiany urzędu Komitetu Badań Naukowych (uKBN) w Ministerstwo Nauki i Informatyzacji (MNil) oraz przekształcenia Komitetu Badań Naukowych (KBN) w Radę Nauki (RN). Skutkiem obecnej sytuacji jest według mówcy:

- „niewłaściwe postrzeganie roli nauki w państwie przez elity polityczne i ogół obywateli
- niska ocena możliwości wpływu nauki na rozwój gospodarki
- malejący od lat udział nakładów budżetowych na naukę względem Produktu Krajowego Brutto”.

Przed przyszłą Radą Nauki min. Kleiber chciałby postawić następujące zadania:

- przygotowanie propozycji priorytetowych kierunków badań naukowych (w szczególności dotyczących projektów badawczych zamawianych przez Ministra Nauki oraz kierunków badań do współpracy z zagranicą)
- ocena potencjału naukowego, w tym ocena jednostek naukowych – przeprowadzanie audytów w jednostkach naukowych, przygotowywanie propozycji dotyczących rozwoju krajowej bazy laboratoryjnej, m. in. dużych laboratoriów dla priorytetowych programów badawczych, przygotowywanie propozycji dotyczących reformy jednostek badawczo-rozwojowych
- ocena stanu i możliwości rozwoju poszczególnych dyscyplin na tle nauki światowej (określanie dyscyplin naukowych do objęcia szczególną preferencją w finansowaniu, przygotowywanie propozycji dotyczących proporcji w podziale środków pomiędzy dyscypliny naukowe, m. in. dla potrzeb kwalifikowania do finansowania projektów badawczych)
- opiniowanie wniosków, raportów i odwołań w sprawach finansowania badań zgodnie z kryteriami i trybem określonymi w rozporządzeniu Ministra Nauki.

Po spotkaniu odbyła się konferencja prasowa z udziałem prof. Michała Kleibera, prof. Wiesława Makarewicza - Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku, prof. Janusza Rachonia – Rektora Politechniki Gdańskiej oraz prof. Andrzeja Ceynowy.

Serwis zdjęciowy znajduje się na stronie <http://julia.univ.gda.pl/~prasa/komupras/komu2002/kompl216/>

Tadeusz Zaleski
rzecznik prasowy UG
prasa@univ.gda.pl



Z naszej galerii studenckiej: Marzena Pótrolek

ŻAL

(Pamięci Stanisława Podobińskiego – przyp. Redakcji)

Skonały muzyczne dźwięki.
Zniknął tłum.
Tylko intymny szept konarów:
Uluda nie uwiodła duszy;
Bezpieczny od wszelkiego zamętu.

Czas odejść.

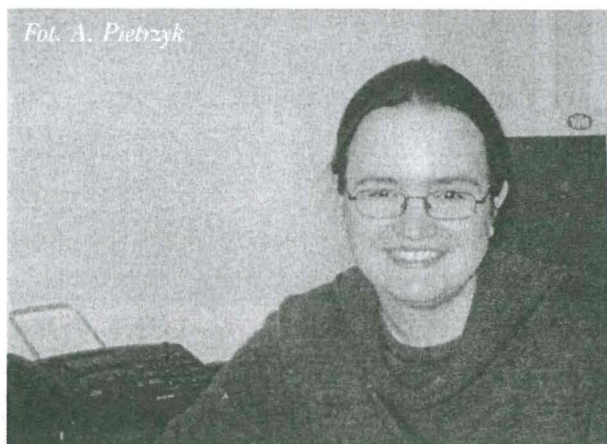
Tyle alej! Gdzie bramy?
Nagle podchodzi Ona:
Szczupła, z odkrytą głową.
Mówi, że z odległego miasta,
Że studiowali razem,
Że mądry, piękny, szlachetny...
Nazywano Go muszkietierem.
Potem Świat. Byt. Aporia.
I echa sukcesów Staszka.
Więc – katalog, czytelnia, książka,
Aby sprawdzić, przeczytać, by wiedzieć...

Dotąd dźwięczą mi w uszach
Słowa Nieznajomej:
Mickiewicz byłby z Niego dumny.

K.Z. Szymańska

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z mgr Joanną Kulską, p.o. Kierownika Działu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej



A.P.: Należę do grona pierwszych osób, z którymi zetknęłaś się „na WSP-owskiej ziemi”, jakby można określić patetyczno-żartobliwie. Pamiętam, jak w lutym 1999 roku czekałaś ciut zdenerwowana w pokoju Działu Nauki oczekując na wstępną rozmowę kwalifikacyjną z ówczesnym Prorektorem ds. Nauki prof. dr. hab. Januszem Berdowskim, jak potem przy naszym komputerze dokumentowałaś swoje umiejętności posługiwania się tym urządzeniem i znajomością języków obcych, przygotowując tłumaczenie zadanego tekstu. Prorektor przy rozstrzygnięciu konkursu na utworzone wówczas samodzielne stanowisko koordynatora

ds. współpracy z zagranicą nie dawał wiary w prezentacje kandydatów w C.V. i bezwzględnie sprawdzał ich wiarygodność. Proszę, odrzuć skromność i pochwal się atutami, które sprawiły, że nie mając jeszcze żadnego doświadczenia zawodowego wygrałaś mimo silnej konkurencji.

J.K.: Kiedy odbywał się konkurs na stanowisko Koordynatora ds. Współpracy z Zagranicą byłam studentką V roku kierunku: stosunki międzynarodowe na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończyłam 4 miesiące później. Spełniałam już jednak warunek posiadania wyższego wykształcenia, ponieważ rok wcześniej ukończyłam studia z zakresu kulturoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim.

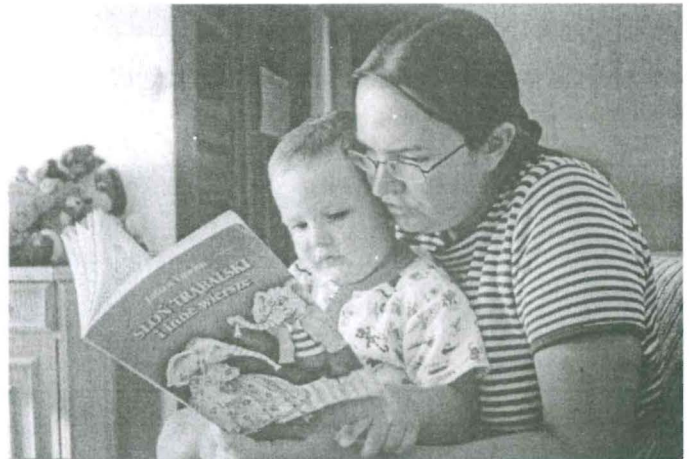
Studia w Instytucie Stosunków Międzynarodowych, jednym z pierwszych kształcących w tym kierunku w skali całego kraju, ale i, skoro mogę być przez chwilę nieskromną, najlepszym w Polsce w świetle znanych mi rankingów, dały bardzo solidne podstawy teoretyczne. Pojawiała się zatem możliwość wykorzystania ich w praktyce.

A.P.: Wielokrotnie miałam okazję być świadkiem twoich rozmów w języku angielskim. Masz niebывałą swobodę w konwersacji. Tej umiejętności nie można zdobyć tylko na lektoratach. Czy tak?

J.K.: Myślę, że nie byłoby to łatwe. W moim przypadku bardzo duże znaczenie miał roczny pobyt w USA. W klasie maturalnej wyjechałam tam jako „exchange student”. Chodziłam do amerykańskiej szkoły, mieszkalam w amerykańskiej rodzinie. Żeby się sprawdzić, zdałam egzamin TOEFL, który ku mojemu wielkiemu zdziwieniu okazał się przydatny po powrocie do Polski – pozwolił na zwolnienie z uczestniczenia w lektoracie w czasie studiów. „Nie upiekło” mi się natomiast z językiem niemieckim, z którego zdawałam egzamin pod koniec studiów. Dzisiaj żałuję, że nie doceniałam w przeszłości francuskiego. Przydałby się dzisiaj bardzo jako drugi język Unii Europejskiej. Ale wracając do angielskiego – brak lektoratu nie oznaczał braku kontaktu z językiem. Oprócz korespondowania z przyjaciółmi i wyjazdów studenckich, w tym kilkumiesięcznego wyjazdu z mężem do USA, zdarzyło mi się posługiwać się językiem w różnych innych niecodziennych sytuacjach. Jedną z nich było spotkanie z grupą lekarzy amerykańskich, którzy kilka lat temu przeprowadzali operacje zaćmy, dodajmy społecznie w szpitalu NMP, znanym jako szpital na Parkitce. Po kilku dniach spędzonych w warunkach szpitalnych, wśród lekarzy i pacjentów, w charakterze tłumacza, żałowałam, że nie wybrałam medycyny. Na szczęście wszystko szybko wróciło do normy i cieszę się, że mogę wykorzystywać dziś umiejętności językowe na moim obecnym stanowisku.

A.P.: Wiem, że mimo nowej roli, chyba w życiu kobiety najważniejszej, tj. matki, nie zaniedbujesz swoich planów co do dalszego rozwoju naukowego.

J.K.: Staram się, ale jest to trudne. Jestem doktorantką na Uniwersytecie Warszawskim, a dokładniej na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, który ukończyłam. Nauka zawsze była moją pasją i tak traktuję ją po dziś dzień. Poza tym jestem przekonana, że ciągły rozwój, w tej i czy innej dziedzinie, jest po prostu obowiązkiem każdego człowieka. Ależ to brzmi!!! Ale naprawdę głęboko w to wierzę. Myślę, że mój dwuletni synek podziela te same przekonania, ponieważ już dzisiaj twierdzi, że on też będzie pisał „doktojat.”



Fot. R. Kulski

A.P.: Miesiąc urlopu wypoczynkowego 2001 roku spędziłaś w Rzymie. Niejeden może pochwalić się „rzymskimi wakacjami”, ale twój pobyt w listopadzie nie miał nic wspólnego ze scenariuszem znanego filmu.

J.K.: Na przełomie listopada i grudnia 2001 r. 4 tygodnie spędziłam w Rzymie jako stypendystka Fundacji Jana Pawła II. Ponieważ moja praca doktorska dotyczy Stolicy Apostolskiej, gromadziłam do niej na miejscu materiały. Większość czasu spędzałam w bibliotekach kilku Rad Papieskich na terenie Watykanu. To był bardzo pracowity urlop.

A.P.: W wielu numerach naszego piśmiśwa zdawałaś relacje z zawodowego obszaru działania. Widziałam Twój tekst w pracy dedykowanej „In honorem” prof. Władysławowi Szlufikowi. Czy to twój naukowy debiut autorski?

J.K.: Naukowy – właściwie tak, piśmarny nie. Jakiś czas przed napisaniem artykułu, o którym Pani wspomniała, a który dotyczył Konwencji Rady Europy o Telewizji Transgranicznej, napisałam polemikę do Gazety Częstochowskiej na temat Rady Europy właśnie. Później było jeszcze kilka artykułów naukowych na temat polityki kulturalnej Stolicy Apostolskiej i jeden na temat UNESCO, a dokładniej zagadnienia dialogu międzykulturowego w działalności UNESCO.

A.P.: W początkach lutego ujawniłaś przed nielicznym gronem koleżanek z WSP swój kolejny sukces. Zobaczyłyśmy Twój artykuł w piśmie, w którym nie masz z pewnością poprzednika ze środowiska Uczelni: w Kronice Rzymskiej. Już samo imię, które w nazwie przyjęła Fundacja (Fundacja Jana Pawła II), będąca równocześnie wydawcą, każe wyrażać szacunek autorom, dla których udostępniono łamy kwartalnika.

MIĘDZYNARODOWA AKTYWNOŚĆ PAPIESKIEJ RADY DS. KULTURY

Mgr Joanna Kulka, doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego otrzymała stypendium Fundacji Jana Pawła II w 2001 r. Podczas pobytu stypendialnego dotarła do ważnych dla programu badań dokumentów oraz zapoznała się z aktualną działalnością Papieskiej Rady ds. Kultury.

Od pierwszych dni swego pontyfikatu Ojciec Jan Paweł II wskazuje na bardzo ważną rolę, do spełnienia we współczesnym świecie kultury, że jest ona „właściwym sposobem istnienia człowieka” i że „człowiek żyje prawdziwie tylko dzięki kulturze”. Taki sposób postrzegania kultury obejmuje zatem wszystkie aspekty życia jako jednostki i jako członka społeczności międzynarodowej. W tym wieloaspektowym podjęciu kwestii kultury i jej funkcji jeszcze jedno zagadnienie nabiera ogromnego znaczenia. W nauczaniu Jana Pawła II kultura pozostaje w bezpośrednim, nie-

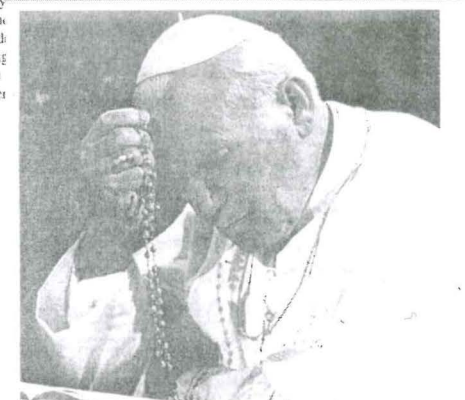
pośrednim wyrażeniu procesu „wszczepiania Ewangelii za pomocą katechizmu i ewangelizacji w samą istotę kultury i jej formy”.

Realizację tych wszystkich zadań, które ma do spełnienia kultura, zadań o tak fundamentalnym znaczeniu oraz wyznaczanie im właściwego kierunku, w duchu

KRONIKA RZYMSKA

ROK XX NR 103

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2002



FUNDACJA JANA PAWŁA II
CITTÀ DEL VATICANO

J.K.: Publikacja w „Kronice Rzymskiej” była formą sprawozdania ze stypendium, które przyznaje Fundacja Jana Pawła II. Stypendyści są proszeni o pozostawienie śladu tego, czym zajmowali się w czasie stypendium. Stypendia i publikacje, w tym „Kroniki Rzymskiej”, to zresztą zaledwie niewielki wycinek tego, czym zajmuje się Fundacja, dzięki której ten wyjazd był możliwy. Została ona utworzona przez Jana Pawła II w październiku 1981 r. Podejmowane przez nią inicjatywy mają służyć gromadzeniu dokumentacji i rozpowszechnianiu papieskiego nauczania, nawiązywaniu współpracy z polskimi i międzynarodowymi ośrodkami kultury chrześcijańskiej, służeniu pomocą Polakom z kraju i z zagranicy przebywającym w Rzymie. Zadania te spełniają cztery działające w jej ramach instytucje: Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie, Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej i Dom Fundacji Jana Pawła II w Lublinie. Stypendia udzielane osobom z Europy Środkowowschodniej są przyznawane bezpośrednio przez Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, którego siedziba znajduje się dosłownie kilka metrów od murów watykańskich. Corocznie jedno lub dwumiesięczne stypendia otrzymuje 20 osób.

A.P.: Jakiemu zagadnieniu chcesz poświęcić pracę doktorską?

J.K.: Praca dotyczy aktywności Stolicy Apostolskiej w międzynarodowych stosunkach kulturalnych.

A.P.: Na chwilę odstawmy od sukcesów naukowych, choć mówienie o nich sprawia mi satysfakcję. Nie jesteś jedynym pracownikiem administracji, który uczestniczy w studiach podyplomowych, pracuje nad doktoratem itp. Myślę, że zarówno Rektor, jak i Dyrektor Administracyjny są w głębi duszy dumni, że kadra administracyjna wybiega poza zwykłe urzędnicze kanony, że jest ambitna i gdy chce, dochodzi do sukcesów przedstawicieli grupy, za którą zwyczajowo – a bezzasadnie – ustawiona jest na „tyłach”. Wróćmy do początków Twoich zawodowych związków z Wyższą Szkołą Pedagogiczną. Gdy w 1996 roku prof. dr hab. Janusz Berdowski, dziś Rektor, podejmował po raz pierwszy funkcję Prorektora ds. Nauki, Uczelnia mogła pochwalić się sześcioma zagranicznymi ośrodkami partnerskimi. Gdy dzięki inspiracjom Prorektora liczba ich zaczęła wzrastać, gdy dodatkowo pojawiły się programy międzynarodowe, które stanowiły nową szansę dla Uczelni, uświadomiono sobie konieczność utworzenia stanowiska i zatrudnienia osoby, które te nowe wyzwania XXI wieku mogłaby realizować. Jednakże wówczas polemizowałam (nieśmiało, bo jakże inaczej można mieć odmienne zdanie od własnego przełożonego) w sprawie nazwy tego stanowiska: koordynator ds. współpracy z zagranicą. Protestowałam, bo obszar przyznanych Ci zakresem obowiązków zadań (umowy partnerskie i programy międzynarodowe) stanowiły część w stosunku zakresu współpracy z zagranicą realizowaną w Dziale Nauki, którym kieruję. Znaczącą część, tj. wymianę osobową, realizowała Ewa Długołęcka. Specjalistką od ofert stypendialnych była Magda Gawrońska, nie tylko skrupulatnie rozpowszechniająca przekazywane drogą służbową informacje, ale życzliwie pomocna zainteresowanym w docieraniu drogą internetową do niezbędnych wiadomości. Prof. dr hab. Janusz Berdowski jako fizyk wiedział, że zgodnie z I zasadą dynamiki Newtona „ciało pozostaje w spoczynku lub porusza się ruchem jednostajnym po linii prostej dopóty, dopóki nie podziała nań siła zmieniająca ten stan”. Prorektor ds. Nauki, jak już wspomniałam, objął w 1996 roku urząd z „dobytkiem inwentarzowym” sześciu partnerskich umów. Z I zasady dynamiki Newtona, zwanej też zasadą bezwładności, wynika wniosek, że „przyczyną każdej zmiany ruchu (zmiany prędkości) jest działanie sił”. W trakcie dwukrotnej kadencji Prorektor ds. Nauki tak dołożył własnych sił i zmobilizował do wysiłku innych, że nasze ciało, z kryptonimem „lista zagranicznych partnerskich ośrodków” nabrało ogromnego przyspieszenia. Ile ich dzisiaj mamy, czy wszystkie zawarte są reaktywowane, co w dalszej perspektywie? Wiem, że jak wszyscy w administracji w tym okresie, głównie na kierowniczych stanowiskach (ale nie tylko – nie pomijajmy zasług szeregu sympatycznych „mrówek”, które na polecenie kierownictwa muszą zbierać dane!), jesteś zmęczona różnymi zestawieniami, sprawozdaniami za miniony rok, ale nie odmówisz chyba tej szczególnej analizy dla naszych Czytelników. Umówmy się, okres objęty analizą zawiera się od chwili Twego zatrudnienia w WSP tj. od dnia 26 kwietnia 1999 r. do chwili naszego wywiadu w dniu 10 lutego 2003 r.

J.K.: 26 kwietnia 1999 roku umów było już 12. Obecnie ich liczba wynosi 30. W tej grupie 10 to umowy podpisane do roku 1999, pozostałe to umowy z lat 2000–2002. Poziom praktycznej realizacji tych umów jest bardzo różny. Może zacznę od tych z naszymi sąsiadami. Dominuje Ukraina. Z tamtejszymi ośrodkami

mi partnerskimi mamy bardzo dobrą, długoletnią współpracę, chociaż kilka nowych umów zostało podpisanych również w ostatnim czasie. We Lwowie współpracujemy z PNP „Karat”, Ukrainką Akademią Poligrafii i Akademią Sztuk Pięknych. W pierwsze dwie umowy zaangażowany jest przede wszystkim Instytut Fizyki, w ramach trzeciej współpracuje Instytut Plastyki. W Kijowie podpisaliśmy umowy z Akademią Nauk Pedagogicznych Ukrainy i Instytutem Kijowskim „Uniwersytet Słowiański”. W przypadku pierwszej z nich efektem są przede wszystkim wspólne publikacje, w przypadku drugiej dobrze rozwijająca się wymiana studentów. Obiecującym partnerem jest Państwowy Uniwersytet Wołyński w Łucku. Gościł tam ostatnio Chór Instytutu Muzyki naszej uczelni. Mamy też kontakty w rejonach bardziej odległych, tj. w Simferopolu na Krymie i w nieco bliższym Chersoniu. Z Tawryjskim Uniwersytetem Narodowym i Krymskim Centrum Badań Humanistycznych w Simferopolu łączą nas przede wszystkim coroczne konferencje „Dni Adama Mickiewicza”. Jeśli chodzi o Chersoń ta umowa rozwija się wręcz wzorcowo. Od kilku lat organizowane są studenckie obozy archeologiczne, a w najbliższych tygodniach dojdzie do wymiany na miesięczne praktyki studentów Wydziałów Pedagogicznych i Filologicznych obu uczelni. W maju będziemy gościć u nas 30-osobową grupę studentów i 5-ciu dziekanów. W Chersoniu powstaje ponadto Centrum Kultury Polskiej, w którego organizowanie nasza Uczelnia będzie też miała swój wkład. Są również umowy nowe, które nie zdążyły nabrać jeszcze praktycznego wymiaru. Zaliczają się do nich te z uczelniami w Iwanofrankowsku, Krzywym Rogu, Chmielnicku, Drohobyczu. Mamy jedną umowę z Białorusią oraz dwie umowy z Rosją, a dokładniej Państwowym Uniwersytetem Pedagogicznym oraz Humanistycznym Uniwersytetem Pedagogicznym. Te ostatnie, stosunkowo nowe, zaczynają się rozwijać. W Czechach mamy trzy ośrodki partnerskie. Z Usti n. Łabą łączą nas wieloletnie tradycje Polsko-Czeskiej Szkoły Matematycznej. Umowa z Uniwersytetem Zachodnich Czech w Pilźnie, zapoczątkowana wymianą chórów, czeka na dalszy rozwój, podobnie jak umowa z Uniwersytetem Karola w Pradze. Bardzo dobrze mają się natomiast kontakty z Uniwersytetem Koblenz-Landau – najstarszym z naszych ośrodków partnerskich, których koordynatorem przez wiele lat był prof. dr hab. Stefan Folaron, uhonorowany tytułem doktora honoris causa tego uniwersytetu. Nad rozwojem kontaktów czuwa Dyrekcja IFO. Ostatnio gościliśmy nawet grupę studentów uczących się języka polskiego. Wśród umów z ośrodkami w Europie nie można pominąć Francji. Podpisaliśmy tam cztery umowy z uniwersytetami Angers, Perpignan, Le Mans oraz Reims. W ich ramach współpracują przede wszystkim fizycy. Wśród partnerów pozaeuropejskich można wymienić Argentynę, Algierię i Kongo. Ponadto jako odrębną kategorię trzeba traktować tzw. umowy bilateralne w programie Socrates/Erasmus. Umowy te określają liczbę wyjazdów dofinansowywanych z funduszy programu. W tej grupie mamy podpisane umowy z dwoma uczelniami w Mannheim (Niemcy), z ośrodkiem w Brukseli, w Danii oraz z kilkoma ośrodkami partnerskimi z listy umów zwykłych, tj. Angers, Le Mans, Koblenz-Landau. Ostatnią wreszcie kategorię umów stanowią dwie umowy z Norwegią, podpisane w ostatnim czasie w ramach programu Erasmus Link to Norway. Program jest odzwierciedleniem programu Erasmus, ale realizowanym w całości z funduszy norweskich.



A.P.: Czy na tej bogatej liście są porozumienia „martwe”?

J.K.: Niestety są. Do takiej kategorii należałoby zaliczyć dwie umowy z partnerami czeskimi czy umowy z Kongo. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą po obu stronach. Bywa, że brakuje osób zainteresowanych podjęciem współpracy z danym partnerem, albo że partner, pomimo podpisanej kiedyś umowy, stara się ograniczyć swój poziom zaangażowania.

A.P.: Wiem, że wdrożenie programów międzynarodowych w Uczelni spotkało się z bardzo dobrą oceną kontroli. Podałaś krótki komunikat w tym względzie do poprzedniego numeru, ale dla dopełnienia naszej rozmowy powtórz, proszę, te informacje. Słodczy nigdy dosyć, a te wyniki są niczym lukier dla „uczelnianych patriotów”. Niech też będą wyzwaniem dla innych, by przeistoczyć się w pracowitą pszczołkę Maję i trochę miodu do słodkiego plastra wnieść.

J.K.: W zeszłym roku w maju gościliśmy na wizycie monitoringowo-kontrolnej przedstawicieli Agencji Narodowej Programu Socrates/Erasmus. Rzeczywiście ocena wypadła zupełnie nieźle, chociaż zawsze znajdzie się coś, co należałoby polepszyć i usprawnić. Cieszy również to, że nasze wyniki, pomimo niewielkich liczb, wyglądają całkiem dobrze na tle wyników ogólnopolskich. W styczniu Agencja Narodowa dokonała podsumowania za rok 2001/2002. Okazało się, że zrealizowaliśmy 76,92% zaplanowanych wyjazdów studenckich (wobec średniej 67,36% dla wszystkich polskich uczelni uczestniczących w programie) oraz 70,00% zaplanowanych wyjazdów kadry dydaktycznej (wobec średniej 37,47% w skali całego kraju). Bieżący rok akademicki, w którym pierwsze wyjazdy studenckie będą miały miejsce pod koniec tego tygodnia, zapowiada się jeszcze lepiej. Niestety trochę czarno widzę rok 2003/2004. Moje obawy wynikają ze zbyt małej liczby umów bilateralnych podpisanych na przyszły rok. Bardzo liczę na to, że w ciągu trzech tygodni, w czasie których musimy zamknąć listę umów, do Działu dotrą jeszcze jakieś propozycje. Wszystko w rękach wydziałów i instytutów.

A.P.: Za niewątpliwy sukces możesz uznać włączenie wszystkich Wydziałów do realizacji programu Erasmus. Ale Wydziały to raptem cztery jednostki. Ich struktura jest rozbudowana. Poproszę, trochę tytułem wyzwania i sprowokowania mobilizacji tych jeszcze opieszalszych, o krótką, ale bardziej szczegółową analizę.

J.K.: Rzeczywiście. W roku akademickim 2001/2002 w Erasmusie uczestniczyły po raz pierwszy wszystkie wydziały. I rzeczywiście poziom zaangażowania był bardzo różny. Jeśli chodzi o Wydział Filologiczno-Historyczny, poprzez Instytut Filologii Obcych uczestniczył on od początku w programie. Ale IFO było i jest nadal bardzo samotne. A szkoda.... Na Wydziale Matematycznym honoru broni Instytut Fizyki. Oprócz kadry, która uczestniczyła w wyjazdach od początku, w bieżącym roku akademickim wyjedzie po raz pierwszy student, a właściwie studentka V roku fizyki, na trzymiesięczny pobyt do Francji. Na Wydziale Pedagogicznym całą inicjatywę przejął Instytut Pedagogiki i Psychologii. Natomiast na Wydziale Artystycznym pojedyncze wyjazdy są realizowane przez „plastyków”.

Mówiąc o aktywności Wydziałów w programach międzynarodowych nie można zapominać również o tych innych niż Erasmus. Od kilku już lat Instytut Chemii i Ochrony Środowiska współpracuje w ramach wielostronnego Programu „Uniwersytet Bałtycki” oraz realizuje projekt w ramach V Programu Ramowego. Pracownicy Instytutu Fizyki rozwijają też, od kilku lat, współpracę z ośrodkami francuskimi w ramach programu „Polonium”.

A.P.: Dla Senatu poprzedniej kadencji, na posiedzenie w dniu 30 stycznia 2002 przygotowywałaś materiał, będący podstawą wystąpienia ówczesnego Prorektora ds Nauki, obecnego Rektora, prof. dra hab. Janusza Berdowskiego nt. europejskiej strategii uniwersyteckiej. Co uważasz w nim za najważniejsze?

J.K.: Zacznę może od tego, że posiadanie spójnej wizji rozwoju uczelni w zakresie współpracy z zagranicą jest sprawą priorytetową przy ubieganiu się o uczestnictwo w programie Socrates/Erasmus, czyli największym programie Unii Europejskiej obejmującym szkolnictwo wyższe. Strategia przygotowana w roku 2002 miała szczególne znaczenie, ponieważ była integralną częścią wniosku składanego do Komisji Europejskiej o przyznanie Europejskiej Karty Erasmusa. O Kartę prawie dwa tysiące uczelni europejskich uczestniczących w programie Erasmus ubiega się po raz pierwszy. Do tej pory były to coroczne wnioski o umożliwienie uczestniczenia w programie. Strategia została opracowana na podstawie danych nadesłanych przez Wydziały i mam wielką nadzieję, a oczekujemy właśnie na wiadomość o przyjęciu lub odrzuceniu naszego wniosku, że znajdziemy się w gronie tych, którzy uzyskają Europejską Kartę Erasmusa na lata 2003/2004–2006/2007. Wracając jednak do sedna... Wydaje mi się, że kwestią najważ-

niejszą jest to, że ujawnia się coraz więcej różnych inicjatyw i coraz więcej osób zdających sobie sprawę ze znaczenia współpracy z zagranicą dla rozwoju uczelni. Wyniki osiągnięte tutaj nie są już tylko dodatkiem do działalności naukowej i dydaktycznej, ale po prostu integralną częścią wszelkich sprawozdań, ocen, podsumowań. W bardzo zasadniczy sposób przyczyniają się one do określenia pozycji uczelni w gronie innych. A dodajmy, że dane, których wymagają różne instytucje, są z roku na rok coraz bardziej szczegółowe i bezlitośnie ujawniają brak aktywności w takiej czy innej sferze współpracy z zagranicą.

A.P.: Władze obecnej kadencji od września ubiegłego roku miały koncepcję strukturalnego uporządkowania rozbudowanej współpracy z zagranicą. De facto realizowanej przez dwie jednostki: Dział Nauki i Koordynatora ds. Współpracy z zagranicą. Zamysły zaakceptował i przyjął do akceptującej wiadomości Senat na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2002 roku. Z dniem 1 lutego 2003 roku zostałaś kierownikiem Działu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej. Odebrałaś mi „częstkę chleba”, do której podchodzę ze szczególnym sentymentem, gdyż zanim zostałam kierownikiem Działu Nauki, byłam kierownikiem Działu Współpracy z Zagranicą, który połączono w roku 1992 z Działem Koordynacji Badań Naukowych i Współpracy z Przemysłem. Ale podzielałam stanowisko Władz Rektorskich, że dobry chleb – a takim musi być nasze „okno na świat” – nie urośnie równocześnie w dwóch piecach. Po staropolsku, z metaforycznym ucałowaniem, przekazuję Ci moją część chleba do wspólnego pieca. Niech grzeje na najwyższych obrotach. Zaprezentuj Czytelnikom nowy Dział, poczynawszy od zakresu kompetencji, dokonaj prezentacji pracowników, wskaż naszym Czytelnikom nową siedzibę.

J.K.: Od kilku dni aklimatyzujemy się w pokojach 142 i 143 w pomieszczeniach dawnego Sekretariatu Dyrektora Administracyjnego, który został dostosowany do potrzeb nowego Działu. I z wielką satysfakcją wysłuchujemy, jak to mamy ładnie....Nie będę zanudzać czytelników szczegółami zakresu obowiązków, bo mnie samą on przeraził. Naprawdę!!! Dział będą tworzyły trzy osoby. P. Ewa Długołęcka będzie zajmować się przede wszystkim wyjazdami zagranicznymi, tak jak miało to miejsce dotychczas. A warto dodać w tym miejscu, że w roku 2002 wymiana osobowa z zagranicą przekroczyła 300 osób. P. Mirosław Skowroński będzie Koordynatorem ECTS oraz będzie zajmował się ofertami stypendialnymi podmiotów krajowych i zagranicznych w zakresie wyjazdów zagranicznych. Ja natomiast będę nadal zajmować się programami międzynarodowymi oraz umowami o współpracy. No i wszyscy razem będziemy z wielką radością zajmować się gośćmi zagranicznymi, organizować spotkania, szkolenia, prezentacje nt. różnych możliwości rozwijania współpracy z zagranicą. To było naprawdę w dużym skrócie.

A.P.: Od pewnego czasu śledzę wysiłki i pełną mobilizację w przygotowaniu pomieszczeń i wyposażenia dla nowego Działu, który z pewnością należeć będzie do najbardziej reprezentacyjnych w Uczelni. Zanim goście zagraniczni odwiedzą gabinety rektorskie, trafią do Ciebie i Twoich współpracowników, a czeka na nich przygotowany salonik recepcyjny, dysponujecie własnym zapleczem sanitarnym, pakamerą kuchenną. Stworzono więc możliwości, na poziomie europejskim, by w komfortowych warunkach rozwijać współpracę zagraniczną w naszej Uczelni. Życzę wielu sukcesów Tobie i Twoim współpracownikom. Dziękuję za rozmowę.

*Z mgr Joanną Kulską
rozmawiała Anna Pietrzyk*

Mięśniak

Myśl ta w głowie mu utkwiała,
Prawda tego, czyja siła.

Zbigniew Grzędzielski

POSTAWY II

Pod tytułem: „Postawy II”, w dniach od 20 grudnia 2002 r. do 19 stycznia 2003 r., w Galerii „Pod Ciśnieniem” w Oleśnie, eksponowane były rzeźby Alojzego Gryta, Marka Mielczarka, Edmunda Muca i Leszka Wieluńskiego. To druga wystawa w tym składzie osobowym. Pierwsza (wspólnie z Anną Stawiarską) odbyła się cztery lata temu w Galerii Miejskiej we Wrocławiu.

„Postawy II” to prezentacja efektów indywidualnych poszukiwań sensu przestrzeni – podstawowej wartości estetycznej rzeźby. Postawy artystyczne są wyrazem preferencji w sztuce. Z nich wynikają dzieła, które z kolei świadczą o aktualnych postawach.

W pracach Alojzego Gryta pierwszoplanowe są jakości czysto plastyczne. Dąży, jak sam mówi o sobie, do „zagęszczania, rozrzedzania, zmian skali [...], powtarzalności elementów i ich braku [...]” (Alojzy Gryt. *Spojrzenie na twórczość*. Wrocław 1999). Tę autonomiczną przestrzeń rzeźb wpisuje, z założenia, w otoczenie, które nabiera przez to nowego sensu. Prace umieszczone w galerii, w osobnym pomieszczeniu, ze skoncentrowanym bocznym oświetleniem (z okna za dnia a nocą z halogenu), podkreślającym wszelkie niuanse faktury ścian – wprowadziły zaskakującą harmonię. Zmienna gra światła, cieni i półcieni białych reliefów, dała białemu pomieszczeniu subtelność graniczącą z uroczyością ku czci światła.

Dla Leszka Wieluńskiego pretekstem do rozstrzygnięć formalnych jest pejzaż: zestawia, na przykład, obok siebie takie same płaskorzeźby, odlane w różnych metalach, przez co uzyskuje dodatkowy efekt różnic w subtelnościach walorowych brązów i szarości; czasami, dla podkreślenia stopniowania rytmów, zamyka układy form architektonicznych w sztywne ramy prostokątów; gdzie indziej, stosuje kompozycje otwarte, jakby radośnie rozsadzane przez powietrze; często skupia się na szczególe – rozwarciu w głąb, zacieśnieniu delikatnego detalu w mocnych strukturach albo cieniutką linię wibrującą na gładkiej, błyszczącej powierzchni. Zawarty w kolorach i strukturach ładunek różnorodnych emocji, zespala się w jednorodne kompozycje.

Edmund Muc analizuje w swych rzeźbach rytmy postaci w okręgach. Elementy figuralne wciągają niejako odbiorcę w wewnętrzną dramaturgię ich kompozycji. Statykę zewnętrznych granic płaskorzeźb rozbijają twarde kształty na ich powierzchniach. Daje to efekt wirowania, niestabilności, chwilowego zatrzymania ruchu całego układu.

Piszący te słowa stara się zaangażować widza do wejścia w głąb kompozycji zestawu prac. Poszczególne rzeźby mogą istnieć autonomicznie, ale ich świadomy układ, tworzy nowe jakości i znaczenia. Całość opiera się na kontrastach kolorystycznych form jasnych do ciemnych, statycznych do dynamicznych, dużych do małych, ciężkich do lekkich, pozytywnych do negatywnych. Wielkość i sposób ułożenia surowych desek na czarnej podłodze sugeruje, że potencjalnie można z nich zrobić: łóżko, stół i skrzynię. Ze skojarzeniami tymi współbrzmia elementy „gotowe”: na prostopadłościenną „skrzynię” leży drewniany, ostry, pogięty „gwóźdź” a obok stoją w kącie, jakby przytulone do siebie, krzywe, przeskalowane dwa większe „gwóździe” („Przygwożdżenie I”); na twardym, prostokątnym „łóżku” leży miękka forma „poduszki” z brązu („Sen o świcie”); przy dużym „stole”, na maleńkim, czarnym stołeczku stoi stos poukładanych byle jak mosiężnych „misek” („Próba budowy wieży II”). Efekty symboliczne potęgują także: negatywno-pozytywne formy ze sterczącymi poza obrys prostokątów drzazgami („Zagrożenie I”, „Zagrożenie II”); zepsuty, skośnie zawieszony na ścianie, delikatnej konstrukcji „wojownik” („Wojownik I”); zbity ze zwęglonych desek „podróżny” („Podróżny”) z otwieranym, kolczastym wnętrzem oraz ryjąca bruzdy w błyszczącej, metalowej desce „miotła” („Złota Miotła”).

...czasami efekt zabiegu twórców jest inny niż ich zamiary. Intencje nie chcą znieruchomić w formach, lecz zaczynają żyć w dialogu z widzem... Wzbogacamy się nawzajem.

Marek Mielczarek




NIE ZASYPIAJĄ GRUSZEK W POPIELE

To porzekadło znakomicie odnosi się do studentów kierunku Filologia Germańska. Już wielokrotnie dali nam sposobność do odnotowania ich działalności na łamach „Res Academicae”. A to redagowane pismo „Hexenküche”, opracowany „Przewodnik kulturalno-turystyczny po Częstochowie”, a to spotkania „Młodych Germanistów”. Piszemy o nich kolejny raz dlatego, że 1^o podziwiamy wytrwałość braci studenckiej i opiekunki Koła Młodych Germanistów mgr Beata Rusek, 2^o skoro ambitni „młodzi” cieszyć się będą, gdy grono uczestników spotkania będzie się powiększać (deklarują to na afiszu), a my możemy w tym pomóc, nie pozostaje nam nic innego jak na naszych łamach opublikować anons o styczniowym spotkaniu. Będą kolejne, ale by w nich uczestniczyć, trzeba śledzić afisze na tablicach ogłoszeniowych Instytutu Filologii Obcych (ul. Armii Krajowej 13/15, III piętro).


Poniedziałek (27.01.03 o 14.15 w 105)

to Ostatnia Szansa w tym semestrze, żeby

przekonać się, co słychać u Młodych

Germanistów. Sei nicht zu alt  und zu

müde ! Finde die Zeit, an der Sprache Spaß

zu haben. Diesmal wollen wir über Glück  reden.

Przyjedź 

Przyleć 

- środek lokomocji nieważny. W każdym razie Bądź!

Zobacz! Zrób coś!!!

Cieszylibyśmy się , gdyby nas było trochę więcej. Zapraszamy Beata Rusek i ci, którzy zaryzykowali.

Kruk krukowi...

Choć wkoło kracza, że kradnie,
Włos z głowy mu nie spadnie.

Zbigniew Grzędzielski

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA, A NIE PLAGIAT

W świecie sztuki i nauki, w środowiskach akademickich podbieranie pomysłów innych autorów (a przede wszystkim dokonań) określa się mianem plagiatu. Pod tym hasłem w *Wielkim Słowniku Wyrazów Obcych i Trudnych* (Andrzej Markowski, Radosław Pawalec, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 2001, s. 586) znajdziemy opis:

PLAGIAT *forma intelektualnej kradzieży w świecie nauki i sztuki: przypisywanie sobie autorstwa czyjegoś dzieła naukowego lub artystycznego – całości lub jego części; Plagiat często polega na przepisywaniu z cudzego dzieła znaczących fragmentów i włączaniu ich – bez podania autorstwa – własnej pracy [...]*"

Jednakże w życiu tak jest, że są pomysły, które można przejąć. Ba!, warto naśladować!

Redakcyjny przyjaciel, dr Tadeusz Zaleski, który umieścił nas na liście stałych odbiorców relacji z życia Uniwersytetu Gdańskiego (wielkie dzięki, Tadeuszu!) przesłał notkę o „Wampiriadzie”, którą zorganizowali studenci Filologii Klasycznej Wydziału Filologicznego UG. Akcja miała na celu zbieranie krwi wśród studentów Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Medycznej i Politechniki Gdańskiej. Może to cenna podpowiedź dla naszego Samorządu Studenckiego? Może podejmą się zorganizowania i w naszym środowisku tej nader pożytecznej akcji? Wierzmy, że nie będzie problemu ani z godzinami rektorskimi, ani nagrodami np. w postaci miniaturowych prac studentów kierunku Wychowanie estetyczne w zakresie sztuk plastycznych, a i na czekoladowe kalorie wzmacniające darczyńców znajdą się środki w uczelnianej kasie.

DO SŁUCHACZY I SYMPATYKÓW UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

Na prośbę Kierownika Uniwersytetu Trzeciego Wieku dr Marii Juszczyk przekazujemy parę ogłoszeń dotyczących tej nieustannie entuzjastycznie działającej jednostki.

Kierownik UTW ogłasza konkurs na logo Uniwersytetu. Propozycje należy składać od 27 lutego do 20 marca 2003 r. u p. Ewy Długołęckiej w p. 35

Kierownik UTW ogłasza konkurs na tekst hymnu Uniwersytetu. Propozycje należy składać od 27 lutego do 20 marca 2003 r. u p. Ewy Długołęckiej w p. 35

Kierownik UTW ogłasza konkurs na muzykę do hymnu Uniwersytetu. Propozycje należy składać od 20 marca do 3 kwietnia 2003 r. u p. Ewy Długołęckiej w p. 35

Kierownik UTW ogłasza konkurs na prace pisemne: „Uniwersytet Trzeciego Wieku w moim życiu”. Prace należy składać od 20 lutego do 1 czerwca 2003 r. u p. Ewy Długołęckiej w p. 35

Dodajmy za p. Ewą Długołęcką, która od 2 stycznia 2003 zapewnia obsługę administracyjną UTW (a dyżury pełni w pok. 35 we wtorki i czwartki w godz. 15³⁰–17⁰⁰), że do konkursów mogą przystąpić wszyscy członkowie naszej społeczności, nie tylko słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. I jeszcze jedno. Na laureatów czeka jedynie satysfakcja ze zwycięstwa. Kasa UTW nie ma środków na nagrody. Ale kto w dzisiejszych czasach ogląda się na korzyści materialne?!

Dr Maria Juszczyk apeluje też do pracowników naukowo-dydaktycznych Uczelni, by zechcieli włączyć się do współpracy z UTW. Propozycje wykładów, które zechcieliby wygłosić w dowolny czwartek od godz. 16³⁰, należy uzgadniać we wtorki i w czwartki w p. 35 w godz. 15³⁰–17⁰⁰.



Jak mam się za sobą taki moment w życiu (na fot. scenka pożegnania w dniu 24 stycznia 2003 r. p. Eleonory Kozłowskiej, która wiele lat należała do najmilej przez wszystkich oglądanych osób – nie tylko dzięki własnej osobowości, ale i stanowisku kasjera WSP), można atrakcyjnie wypełnić czas emerytury w szeregach słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

O NAS W LOKALNEJ PRASIE

Życie Częstochowy 24–26 grudnia 2002 r. na stronie tytułowej zamieściło relację z dziesiątej, jubileuszowej „Wigilii u artystów i twórców”, czyli o spotkaniu w OPK „Gaude Mater” środowiska częstochowskich artystów, twórców i dziennikarzy z przedstawicielami samorządu, kościoła, instytucji kultury. Notka oddaje nie tylko klimat spotkania, ale i repertuar: [...] Nasza najlepsza śpiewaczka, solistka Opery Narodowej Katarzyna Suska-Zagórska zaśpiewała piękną, mało znaną kolędę przy akompaniamencie fortepianowym Macieja Zagórskiego [...]

Gazeta Wyborcza, 27 grudnia 2002: Rubrykę „Ludzie 2002 roku – Poczet częstochowian, o których było głośno w mijającym roku” otwiera dr Marceł Antoniowicz, Dyrektor Instytutu Historii. „Pomysłodawca i sekretarz naukowy Monografii Częstochowy. [...] Do pracy nad monografią udało się zaprosić najwybitniejszych polskich historyków [...] Tylko kilka polskich miast może się poszczycić tak szczegółowo spisanymi dziejami [...] To wspaniały gawędziarz, godzinami może opowiadać o sławnych rodach i ich herbach, bowiem heraldyka to jego pasja. Jest zresztą autorem herbów dla wielu miejscowości naszego regionu. – Flaga Częstochowy, herb i flaga powiatu częstochowskiego, gmin Wręczyca i nomem omen Herby – wylicza. Od pewnego czasu jednak nie zajmuje się tworzeniem, ale opiniowaniem herbów – został członkiem Komisji Heraldycznej przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji.

Gazeta Wyborcza, 24–26 grudnia 2002: Red. Renata Czeladko w artykule „Malowanie – moje miejsce” zaprezentowała Częstochowskie Stowarzyszenie Plastyków Nieprofesjonalnych, istniejące od 2 lipca 1981 roku. „Obecnie należy do niego ponad 50 osób. Żadna z nich nie skończyła studiów o kierunku artystycznym. By zostać przyjętym do stowarzyszenia kandydat musi zaprezentować dwie swoje prace”. Naszą uwagę zwrócił akapit: „Zdzisław Żmudziński jest związany ze Stowarzyszeniem od 19 lat. Uczy, podsuwa tematy, krytykuje [...]” Nie musimy przypominać naszym Czytelnikom, że Zdzisław Żmudziński jest adiunktem w Instytucie Plastyki WSP, co zostało również podkreślone przez autorkę artykułu.

Gazeta Wyborcza, 24 stycznia 2003: Notka „Jeszcze medale” zachęca do obejrzenia w Redakcyjnej Galerii „Wejściówka. „Warto zdążyć, bo nasza galeria ciągle się zmienia. W miejscu, w którym wcześniej wisiały sporych rozmiarów grafiki prof. Osadczego [z Instytutu Plastyki – przyp. Redakcji] i angażujące kolorem pejzaże Marii Ogłazy, teraz pojawiły się dzieła kameralne. Bo choć prace Leszka Wieluńskiego reprezentują dziedzinę kojarzącą się z siłą i monumentalizmem – czyli rzeźbę – są delikatne i dyskretne.

Od soboty ozdobą redakcji będą pastele Barbary Szyc [absolwentki naszej Uczelni – przyp. Redakcji] z cyklu *Trawy*.

O tej wystawie pisała również *Gazeta Wyborcza*, 28–29 grudnia i z 30 grudnia. Widać najlepszą reklamę może dać prezentacja prac w redakcyjnej galerii.

Gazeta Wyborcza, Dodatek „Co jest grane” 24 – 30 stycznia 2003: „W galerii przy ul. Dąbrowskiego 1 oglądać można prace młodego malarza Krzysztofa Kopcia, absolwenta Instytutu Sztuki naszej WSP [Instytut Plastyki – korekta Redakcji] Krzysztof Kopeć to z urodzenia chorzowianin, z ducha częstochowianin, tu ukształtowany w pracowni prof. Wincentego Maszkowskiego, a ostatecznie wrocławianin, bo w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych ukończył właśnie studia podyplomowe. [...]”

Gazeta Wyborcza, 5 lutego 2003: Na zamówienie lokalu (kawiarni Skrzynka, przy ul. Dąbrowskiego) mgr Bartosz Frączek [absolwent i pracownik Instytutu Plastyki – przyp. Redakcji] przygotował cykl 15 prac olejnych pn. „Śniadanie mistrzów, czyli Wielkie żarcie”. Wernisaż odbył się 4 lutego br. Wystawę i artystę prezentował też Dziennik Zachodni 7 lutego br.

Gazeta Częstochowska nr 6/luty 2003: Dorota Wiśniewska, studentka IV roku na Wydziale Wychowania Artystycznego, kierunku wychowanie estetyczne w zakresie sztuk muzycznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, solistka Gminnego Ośrodka Kultury w Poczesnej, laureatka wielu festiwali i przeglądów, odebrała w dniu 7 lutego w Częstochowskiej Filharmonii doroczną Nagrodę Starosty Powiatu Częstochowskiego.

Nowator

Awansując natychmiast zmienił
Ilość i rozmiar kieszeni.

Zamienił stryjek

Narodowy Fundusz Zdrowia już sporo odmienił,
Jednego na drugiego ministra zamienił.

Obrady

Miast dialogu filipiki,
Ma to być wzór polemiki?

Zbigniew Grzędzielski

DOKUMENTY

Tradycyjnie rozpoczniemy niniejszy rozdział zestawieniem zarządzeń, które ukazały się od naszego ostatniego wydania:

Zarządzenie wewnętrzne Rektora R0210/2/03 z dnia 29.01 2003 r. w sprawie opracowania planu funkcjonowania WSP w Częstochowie na wypadek zaistnienia kryzysu.

Zarządzenie wewnętrzne Rektora R0210/3/03 z dnia 30.01 2003 r. w sprawie opracowania odpłatności za zajęcia dydaktyczne na studiach podyplomowych Logopedia (logopeda oświatowy) – VI cykl. funkcjonowania WSP w Częstochowie na wypadek zaistnienia kryzysu.

ANEKS

z dnia 23.01.2003 r. do Zarządzenia wewnętrznego R0210/12/2000 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 02.03.2000 r. w sprawie struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie

Na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385 z późn. zm.), w zw. z § 75 ust. 1 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.), w strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie określonej w załączniku nr 1 do ww. Zarządzenia wprowadza się następujące zmiany:

§ 1

W strukturze organizacyjnej administracji centralnej tworzy się:
Dział Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej
podległy bezpośrednio Prorektorowi ds. Nauki.

§ 2

W strukturze organizacyjnej administracji centralnej likwiduje się:
Samodzielne Stanowisko – Koordynator ds. Współpracy z Zagranicą.

§ 3

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania, z mocą obowiązującą od 01.02.2003 r.

ANEKS

z dnia 23.01.2003 r. do zarządzenia wewnętrznego R 014/6/87 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.07.1987 r. w sprawie: wprowadzenia Instrukcji Kancelaryjnej

W związku ze zmianami w strukturze organizacyjnej Uczelni, wprowadzam w załączniku nr 3 do ww. zarządzenia następujące zmiany:

§ 1

W części dotyczącej symboli jednostek organizacyjnych Uczelni, symbol NZ pozostający dotychczas w dyspozycji Samodzielnego Stanowiska – Koordynator ds. Współpracy z Zagranicą przyporządkowuje się dla potrzeb jednostki organizacyjnej administracji centralnej - Dział Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej.

§ 2

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania, z mocą obowiązującą od 01.02.2003 r.

**ANEKS z dnia 06.02.2003 r. do Zarządzenia wewnętrznego R0210/12/2000
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 02.03.2000 r.
w sprawie struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie**

Na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385 z późn. zm.), w zw. z § 10 ust. 3 i § 11 ust. 2 Statutu WSP w Częstochowie z dnia 14 czerwca 1991 r. (tj. z dnia 28 maja 1997 r.), w strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie określonej w załączniku nr 1 do ww. Zarządzenia wprowadza się następujące zmiany:

§ 1

W strukturze organizacyjnej Instytutu Administracji w Wydziale FilologicznoHistorycznym tworzy się:
Zakład Prawa i Procesu Karnego

§ 2

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania, z mocą obowiązującą od 12.02.2003 r.

GŁUCHY TELEFON – RZECZ NIE O ZABAWIE

Od 20 stycznia br. zamilkły wszystkie telefony w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 zaczynające się na inne cyfry niż 3784..., natomiast od 12 lutego część numerów ma blokady dla połączeń z obiektu na miasto, komórki, kraj i zagranicę. Część pierwsza komunikatu jest niezwykle istotna dla osób posługujących się firmówkami, wizytówkami, opracowujących informatory itp. Trzeba pilnie uaktualnić informację w sprawie numerów telefonów.

Zmiana ekipy

Kiedy biorą los w swe ręce,
Każdy zgarnia jak najwięcej.

Los bezdomnego

Gdy piesek ma więcej ciepła niż człowiek,
To każdy tę gorzką prawdę dopowie -
Bezdomny chciałby mieć pieskie życie,
Wyspałby się ciepło i najadł obficie.

Zbigniew Grzędzielski



Z naszej studenckiej galerii: Ewelina Janas



Z naszej studenckiej galerii: Gabriela Dudek



Z naszej studenckiej galerii: Justyna Siwulec

Stawka

Wiedzą sąsiedzi
Za ile nie siedzi.

Echa leśne

Podszuchał zajaczek, że lis stawia wnyki,
I zaraz w las poszło - ten to ma wtyki.

Nihil novi

„Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę”,
Kolejny minister roztacza mirażę.

Zbigniew Grzędzielski

*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.*

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora
Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Janina Jędrzejewska
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska
Korekta: Katarzyna Pietrzyk
Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Jena Stochel
Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 350 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 – 3107

Adres Redakcji:
ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 3784-133
e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Wydawnictwa WSP w Częstochowie, ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa,
tel. (034) 3 784 329, fax (034) 3 784 319.

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie poleca m.in.:

